Dziś Kurjer Turystyczny

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Piątek 25 maja 1934 r. | Nr. 141

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Konferencja prasowa
W POSELSTWIE ESTOŃSKIEM.

WARSZAWA, 24.5. PAT. W poselstwie estońskiem odbyła się dziś konferencja prasowa dla dziennikarzy polskich i zagranicznych, podczas której estoński minister spraw zagranicznych Seljamaa wygłosił przemówienie w którem oświadczył, że pobyt w Warszawie dał mu możność jeszcze raz się przekonać, że we wszystkich warstwach społecznych istnieje serdeczne ustosunkowanie się do Estonji. Największem pragnieniem Estonji jest stworzenie trwałych stosunków pokojowych ze wszystkimi państwami.

Sztandar ze swastyką
NA RATUSZU LONDYŃSKIM.

LONDYN, 24.5. (Tel. wł.) Faszyści angielscy wywiesili na ratuszu sztandar angielski ze swastyką na białem polu.

Dopiero po upływie kilku godzin sztandar usunięto.

Dziś w numerze:

Spadek cen złota.

WARSZAWA, 24.5. (Tel. wł.) Od dwóch dni notowany jest na terenie Warszawy spadek cen złota. Bank Polski płaci za dolara złotego 8.90 zł., a za rubla złotego 4.60 zł.

250 ofiar
OBSUNIĘCIA SIĘ GÓRY.

LONDYN, 24.5. Z Hong Kongu donoszą, że w prowincji Kwantung nastąpiły silne wstrząsy podziemne, któr spowodowały obsunięcie się znaczni ilości ziemi z gór. Kilkanaście wsi uległo całkowitemu zniszczeniu. Liczba ofiar w ludziach przekracza 250 osób. Straty materjalne są znaczne.

Polak prezesem Izby handl.

POLSKO - AMERYKAŃSKIEJ.

NOWY JORK, 24.5. PAT. Na tegorocznem zebraniu polsko - amerykańskiej Izby handlowej dyrektor Linji Gdynia — Ameryka Roman Kutyłowski wybrany został tymczasowo na stanowisko prezesa, dopóki dyrektorzy Izby nie dokonają ostatecznego wyboru. P. Kutyłowski był dotychczas wiceprezesem Izby. Przez trzy poprzednie lata prezesem Izby był p. Stetson.

Szybowce towarowe

BUDUJE SIĘ W SOWIETACH.

MOSKWA, 24.5. (PAT). Zdaniem pilotów pociągi powietrzne szybowców za samolotem znajdą zastosowanie praktyczne w sowieckiej awjacji cywilnej. Znajduje się już w budowie szereg wielkich szybowców towarowych, mogących unieść półtorej tony. Szybkość lotu szybowców towarowych wyniesie do 180 km. Projektowana jest również budowa szybowców ze słabemi motorami. Szybowce motorowe byłyby pilotowane jedynie na starcie, zaś po osiągnięciu pożądanej wysokości kontynuowałyby lot samodzielnie.

Kto zamordował

SŁUŻĄCĄ GARNCARZÓWNĘ.

KRAKÓW, 24.5. PAT. Śledztwo policyjne w sprawie potwornego morderstwa rabunkowego przy ul. Potockiego na osobie Garncarzówny prowadzona jest w energicznem tempie. Obecnie chodzi o ustalenie kto jest właściwym sprawcą mordu.

Odszukano już prawie wszystkie zrabowane pieniądze i kosztowności. W czasie śledztwa zbrodniarze zwalają na siebie wzajemnie winę. Ze śledztwa wynika, że zbrodni tej dokonał najprawdopodobniej Władysław Bobrzecki z Kazimierzem Schenkirzykiem, na co wskazuje fakt, że na sprawcach znaleziono ślady zadrapań. Po zakończeniu śledztwa zbrodniarze zostaną przewiezieni do więzienia karno - śledczego św. Michała.

Rozruchy w Palestynie

40 ŻYDÓW ODNIOSŁO RANY.

JEROZOLIMA, 24.5. (PAT). W Tel-Aviwie podczas strajku generalnego, którego celem był protest przeciwko polityce brytyjskiej, ograniczającej imigrację żydowską do Palestyny, doszło do starć z policją, w czasie których 40 osób było rannych. Do starć doszło, gdy policja usiłowała rozproszyć tłumy, zgromadzone na ulicach. Kilka drobnych zajść miało miejsce również w Jerozolimie.

Kradzież archiwów

KOPALŃ W SAARZE.

PARYŻ, 24.5. PAT. Prasa popołudniowa podaje do wiadomości z Saarbrucken o skradzeniu nocy ubiegłej archiwów z biur kopalń francuskich w okręgu Saary. Archiwa te wyniosło trzech ludzi, którzy niewątpliwie mieli wspólników w biurach eksploatacji kopalń.

Kradzież wykryto rano. Dozorca nocny niejaki Frechner i dwaj jego pomocnicy zbiegli. Uchodzi za pewne, że byli oni wspólnikami kradzieży. 50 kg. materjałów archiwalnych wywieziono samochodem do Niemiec. Pomimo energicznej akcji policji na ślad sprawców kradzieży nie natrafiono. Prawdopodobnie dyrekcja kopalń francuskich zgłosi w tej sprawie protest w Lidze Narodów.

PARYŻ, 24.5. PAT. W związku z doniesieniami o kradzieży dokumentów politycznych w Saarze, wyjaśnić należy, że włamania dokonano w gmachu szkoły francuskiej. Podobno skradziono ważne akta i dokumenty.

Ci, co podzielą się stoma tysiącami.



Ks. P. Jedynak (1) i państwo Borkowie (2 i 3) realizują ćwiartki szczęśliwego losu Nr. 160. 743. na który padła wygrana na 100.000 zł., (4) naczelnik urzędu pocztowego, który sprzedał los.

Ziemia kielecka cieszy się stanowczo względami Fortuny. Po pięćdziesięciu tysiącach, jakie padły w Miechowie, przyszła kolej na małą mieścinę w pow. Opoczyńskim — Żarnów, która — dzięki Loterji Państwowej — uzyskała całe 100 tysięcy złotych, o czem już pisaliśmy przed kilku dniami.

Nabywcą jednej z ćwiartek szczęśliwego losu Nr. 160.743 jest tamtejszy nauczyciel, p. Borek, drugiej zaś — wikarjusz miejscowej parafji — ks. Piotr Jedynak.

Wybrańcy losu z Żarnowa zjawili się razem po odbiór wygranej, przyczem p. Borkowi towarzyszyła małżonka. Przy wypłacie też mieliśmy sposobność odbycia małego wywiadu. Na zapytanie, jakie mają projekty na przyszłość, pani Borkowa, jako rodowita żarnowianka, odpowiedziała:

— Stworzymy sobie za wygrane pieniądze własną siedzibę w Żarnowie. Początek już zrobiliśmy, ale borykaliśmy się z brakiem funduszów. Teraz nasze kłopoty już minęły i z ufnością spoglądamy w przyszłość.

Ksiądz Jedynak nosił się stale z zamiarem pogłębienia swych studjów teologicznych.

— Niestety — mówił nam — stan moich finansów nie pozwalał mi na to. Teraz wszelkie trudności zniknęły i dzięki Loterji Państwowej będę mógł oddać się całkowicie umiłowanej pracy.

Należy wyrazić uznanie ks. Jedynakowi i pp. Borkom za to, że zerwali z rozpowszechnionym niestety przesądem ukrywania swego szczęścia w grze na loterji. Na zadawane pytania udzielają chętnie odpowiedzi i z uśmiechem pozwalają się fotografować. Jest to dowód, że inteligencja żarnowiecka idzie z postępem czasu i nie ma nic wspólnego z zaściankowością prowincjonalną.

Nadmienić należy, że los nabyty został w miejscowym urzędzie pocztowym, który rozporządzał tylko siedmioma losami.

Owacyjne powitanie w Wiedniu

arc. Eugenjusza

WIEDEŃ, 24.5. (Tel. wł.) Dzisiaj przybył tu arcyksiążę Eugenjusz, owacyjnie witany przez ludność i delegata Dollfussa.

Arcyksiążę przebywał od 15 lat w Szwajcarji.

Minister obrony narodowej Schoenburg Hartenstein, witając arc. Eugenjusza oświadczył, że odrodzona ojczyzna austrjacka zamierza naprawić krzywdy i niesprawiedliwości.

DOMYSŁY I PLOTKI

na temat konferencji gosp. Rządu

WARSZAWA, 24.5. (Tel. wł.). Jakkolwiek upływa już drugi tydzień od chwili mianowania prof. Kozłowskiego prezesem Rady ministrów, panuje w dalszym ciągu zupełna nieświadomość co do zamierzeń rządu. Posiedzenia Rady ministrów nie są zwoływane i w tym tygodniu nie można się już spodziewać żadnego wydarzenia w naszej polityce wewnętrznej.

Ta wstrzemięźliwość Rządu nastręcza oczywiście temat do różnych domysłów i pogłosek. Mówią że w tej chwili ścierają się mocno zarówno w BB. jak i w rządzie dwa prądy: jeden to zwolennik wydatniejszej pomocy i ratowania sytuacji rolnictwa, drugi to inne tak zw. sfery gospodarcze. Te ostatnie uważają że dalsze ponoszenie ofiar przez Rząd na rzecz utrzymania cen zboża na dotychczasowym poziomie, a więc akcja interwencyjna, premje eksportowe it.d. i u nas nie dadzą się utrzymać.

Wiceminister Lechnicki i jego grupa w BB. są ze swej strony za uruchomieniem wielkich robót publicznych, celem złagodzenia bezrobocia i polepszenia sytuacji miast. Grupa rolnicza w BB. broni oczywiście energicznie swoich postulatów. Stąd tarcia, nieporozumienia i nieustanne narady, w dalszym ciągu niewiadomo, kto zwycięży.

Wizyta Goeringa

W BUDAPESZCIE.

BUDAPESZT, 24.5. (PAT). — W czwartek w południe przybył tu samolotem premjer pruski Goering.

Sromotna porażka

polskich bokserów w Ameryce

CHICAGO, 24.5. Występ reprezentacji bokserskiej Polski na meczu w Chicago zakończył się wysoką klęską. Tylko jeden Rothole został uznany za lepszego od Amerykanina.

Wszystkich innych Polaków uważali sędziowie za gorszych, choć w dwu wypadkach Misiurewicza i Karpińskiego widownia nie podzielała tej opinji, obsyłając gwizdami werdykt, bowem walczyli lepiej technicznie i stylowo od swych przeciwników.

Zawodom przyglądało się 25.000 ludzi, wśród nich połowę stanowili Polacy. W wadze muszej Rothole pobił na punkty Patsy Urso, mając zdecydowaną przewagę we wszystkich starciach.

W wadze koguciej Rogalski przegrał zasłużenie z Bellinim.

W piórkowej Kajnar przegrał z Nottlowem. W wadze lekkiej Sipiński uległ Kenneally.

W półśredniej Misiurewicz niezasłużenie uległ Farrarowi.

W wadze średniej Majchrzycki mimo przewagi technicznej przegrał zasłużenie z bojowym Caserio.

W walce półciężkiej Karpiński po bardzo pięknej walce, entuzjastycznie oklaskiwany przez widzów, został niezasłużenie uznany za pokonanego przez Soldatiego.

Wreszcie w wadze ciężkiej murzyn Thomas pobił na punkty Piłata.

Ogólny wynik meczu 14:2.

KTO WYGRAŁ miljom?

(TABELA NIEURZĘDOWA).

Wczoraj w piętnastym dniu ciągnienia 4 klasy 29 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

Miljon złotych na nr. 30290.

Po 10.000 zł. na n-ry: 2103 161754.

Po 20000 zł. na n-ry: 897 22403 32472 32924 36715 44581 95315 97927 130878 140135 143766 147118 150980 152368 163318.

Po 1000 zł. na n-ry: 2979 6035 17612 20476 26457 26657 29040 29892 43930 54059 56323 58554 60265 60994 61124 69144 70768 71695 72680 74233 91622 93422 94073 96682 100877 110643 114867 123391 125653 126578 129713 135077 138169 139092 141864 163008 163144.

Wygrane pocieszenia po 2.500 zł.

174 970 1088 140 960 2614 3680 764 4426 5326 6505 812 7515 630 8115 386 9621 95 10119 636 12143 13709 18343 835 19455 852 20853 21456

534 22003 374 24049 154 296 25382 26019 291 453 765 27374 823 76 28261 29392 701 30695 32139 296 452 602 33974 34438 35315 36350 37029 38456 947 39207 40121 41145 922 66 42031 128 38 238 433 636 762 43532 44384 622 733 953 45039 133 449 888 46301 451 47117 768 848 48156 411 23 49940 51290 51290 52052 274 928 53359 55444 56428 507 686 57405 58245 524 59299 555 60162 325 584 744 61218 62183 63379 64095 526 630 69101 92 70016 427 754 890 93 71269 309 563 73590 74387 468 75275.

77112 518 65 997 79007 33 232 355 474 652 80328 81238 82842 935 83217 716 85803 87279 654 88517 98273 932 90196 549 91149 225 976 92775 897 93049 153 95387 460 583 84 611 95913 97308 417 513 88698318 436 100074 779 102015 52 400 45 872 103314 464 995 104572 105161 106872 107817 77 956 108353 842 109897 903 110019 184 805 111191 719 112070 722 924 113266 671 862 72.

115438 601 978 116046 208 370 426 86 117023 176 118266 422 546 119163 321 923 120725 922 46 212509 663 122349 93 779 956 123894 124605 126555 127238 128417 572 784 129199 486 753 130396 568 86 131676 133344 702 135995 136210 62 137417 585 968 138228 408 996 139824 140641 919 35 141609 75 705 142092 144899 146299 147064 303 50 148344 49 149364 859.

153050 898 154327 453 880 902 155861 156044 522 602 157777 90 158832 159070 160011 664 718 161844 825 162439 902 21 163253 164191 205 804 165292 324 496 166443 167966 169493 732.

Główna wygrana miljon zł. padła w Łodzi. Szczęśliwymi wybrańcami fortuny są: pracownica szpitala, urzędniczka ubezpieczalni, urzędniczka Tow. „Vesta" i urzędnik Banku Polskiego.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.80, Gdańsk 172.70, Holandja 359.10, Kopenhaga 120.25, Londyn 26.91, Nowy Jork (kabel) 5.29.25, Paryż 34.93,50, Praga 22.05, Szwajcarja 172.27, Sztokholm 138.85, Włochy 45.05, Berlin 206.25

Tendencja niejednolita, obroty mniej niż średnie. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.26,75 — 5.27. Rubel złoty 5.59,50. Dolar złoty 8.91—8.90,50. Rubel srebrny 1.38. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.64. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 206.00—205.50. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 26.89.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 44.75, 7 proc. poż. stabilizacyjna 66.50—66.38 (odcinki po 500 dol.) 66.63—66.50, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.00, 5 proc. konwersyjna 66.00, 6 proc. poż. dolarowa 76.50—76.75, 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 58.50—58.25.

Akcje: Bank Polski 86.00—86.50, Lilpop 11.50, Starachowice 10.50—10.60—10.55.

Pamiętaj o Lidze Morskiej i Kolonjalnej

W przededniu wyborów samorządowych

Wyraz „samorząd" jest dosłownem tłumaczeniem greckiego słowa, przyswojonego przez szereg języków europejskich „autonomja" i oznacza dokładnie to, co mówią jego dwie części. W zastosowaniu do gminy oznacza, że zamieszkali na jej terenie obywatele rządzą się sami, sami rozstrzygają o sprawach z życiem tej gminy związanych.

Byłoby więc poprostu grzechem przeciw zdrowemu rozsądkowi nazywać samorządem taki stan rzeczy, w którym wszystko polega na rozkazie z góry, w którym władze gminne czy to mianuje się, czy dyktuje pokornym wyborcom, z tego lub owego względu skłonnym do słuchania dyktanda.

I nie wpływa na ten pewnik okoliczność, jaki będzie w danym wypadku ustrój państwa, demokratyczno-parlamentarny, faszystowski, dyktatorski czy jakikolwiek inny. Na antyparlamentarnych podstawach oparte wielkie ruchy naszych czasów uszanowały samorząd gminny. I dobrze wiedziały, dlaczego to czynią. Żadna nowoczesna organizacja państwowa nie może opierać się na ślepem posłuszeństwie. Owszem, posłuszeństwo prawom i władzom musi wypływać ze zrozumienia obowiązków obywatelskich. Kto słucha tylko dlatego, że mu rozkazują, ten taksamo słuchałby obcych władz okupacyjnych w razie niefortunnego obrotu wojny, który na jakiś czas wydałby daną część kraju w ręce nieprzyjaciela.

Zresztą tylko ciasnego umysłu ludzie mogą wyobrażać sobie, że posłuszeństwo jest jedyną nieodzowną cnotą obywatelską. Nie wystarcza ono nawet w życiu codziennem, w zwyczajnych okolicznościach. Musi towarzyszyć mu dobra wola nakazująca jednostce tak spełniać swe obowiązki, aby z tego była jak największa korzyść dla ogółu.

Ale przychodzą czasem okoliczności wyjątkowe — klęska elementarna, zaburzenia wewnętrzne, wojna. Wtedy już ani posłuszeństwo, ani zwyczajna dobra wola nie wystarcza. Wtedy trzeba poświęcenia.

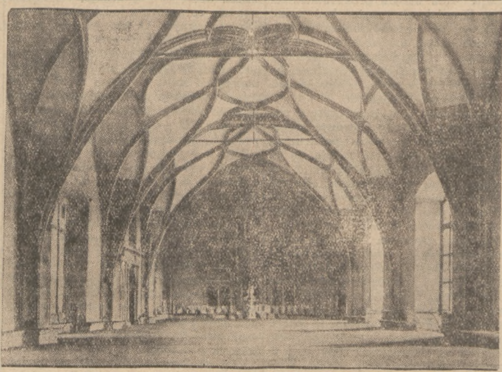
Te cnoty obywatelskie wyrobić może jedynie samorząd. Państwo, ten najwyższy twór narodu, jest dla szerokich mas społeczeństwa pojęciem bardzo ogólnem. Przeciętny mieszkaniec miasta Zagłębiowskiego niezawsze zrozumie, dlaczego jemu wyjdzie na korzyść, jeżeli będą porządne drogi w okolicy Białegostoku, Lwowa, czy Równego. A cóż dopiero mówić o sprawach kulturalnych, dla których nie każdy ma zainteresowanie i o sprawach obrony państwa, co do których taki zamęt w pojęciach wytworzył socjalizm i pacyfizm! Ale ten sam zagłębianin dobrze sobie zdaje sprawę, co dla niego znaczy kanalizacja jego miasta, zdrowa woda, oświetlenie ulicy.

Co więcej zrozumienie tych bliskich i prostych a stosunkowo mało doniosłych kwestyj powoli doprowadzi go do zrozumienia tamtych, zawiłych, odległych, a o wiele ważniejszych. Dlatego właśnie jednostka powinna posiadać wpływ na te sprawy, które ją otaczają i z któremi styka się w codziennem, szarem życiu. Samorząd powinien i musi być szkołą cnót obywatelskich i podstawową komórką życia państwowego.

Tak wygląda zagadnienie samorządu od strony państwa. Lecz medal ma i drugą stronę, bo przecież wchodzą w grę również interesa gminy samej. Zarządzanie nią wymaga nie tylko czystych rąk i dobrych chęci, lecz także znajomości stosunków którą daje długotrwały pobyt w danej miejscowości. Stąd nie da dobrych rezultatów import — nawet zdolnych i uczciwych ludzi. Gmina nie jest królikiem czy świnką morską, aby na niej robiono doświadczenia. W toku jej spraw potrzebna jest ciągłość, dająca się utrzymać tylko przy rządach ludzi obeznanych z terenem.

Zresztą ważnym czynnikiem jest również zaufanie mieszkańców, a to polega na znajomości. Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi. Człowiekowi obcemu będzie zawsze towarzyszyć brak ufności, będzie utrudniać mu działalność. Słowo jego niezawsze znajdzie wiarę. Zupełnie przeciwnie ma się rzecz z ludźmi miejscowymi, samoistnie wybranymi przez ludność. Tym każdy w pracy pomaga, tych słowo posiada wagę, ci zdolni są ogółowi wytłomaczyć wiele rzeczy, w pewnych wypadkach nawet konieczność poświęcenia.

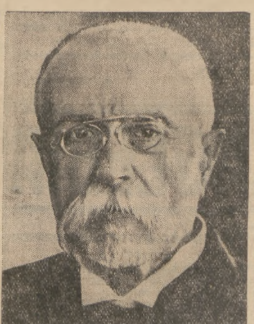
Wszystkie tu wypowiedziane myśli mają zastosowanie zawsze. Ale ważność ich dla życia gminy wzrasta w trudnem i ciężkiem położeniu. A czasy, w których żyjemy, nie są bynajmniej lekkie i każdy krok fałszywy mści się w nich fatalnie.



Sala Władysławowska w Zamku Praskim,gdzie prezydent Masaryk złożył przysięgę.

Prof. T. Masaryk

obrany poraz czwarty prezydentem Czechosł.



Prezydent Masaryk

W dniu wczorajszym na zamku Hradczyńskim, we wspaniałej, historycznej sali Władysława II, Jagiellończyka, dokonany został jedyny w swoim rodzaju akt obioru poraz czwarty prezydentem republiki czechosłowackiej 84-letniego dr. Tomasza Masaryka, piastującego od 16 lat tę godność.

Na demonstracyjną kandydaturę Gottfalda, wysuniętą przez komunistów, padło 38 głosów. Należy zaznaczyć, że kandydatura komunistyczna wysunięta w czasie głosowania w r. 1927 uzyskała 54 głosy.

W zgromadzeniu narodowem wzięły udział wszystkie stronnictwa czeskie i mniejszościowe z wyjątkiem chrześcjańsko-społecznego stronnictwa węgierskiego.

„Wielki starzec Europy" — profesor T. G. Masaryk, jest personifikacją wielkich cnót człowieka, męża stanu i uczonego, które zespoliły się w jego osobie, należącej słusznie do galerji największych ludzi współczesnych. Wielki demokrata, którego droga życiowa była jednym nieprzerwanym łańcuchem pracy dla dobra ludzkości i swojego narodu, osiąga szczytu uznania, kiedy wskrzeszone do życia państwo czeskosłowackie stawia go na przeciąg długich lat na swem czele, jako symbol pracy, szlachetności i niezmożonej energji.

Masaryk znajdował się wówczas jeszcze poza granicami ojczyzny, kiedy go ten zaszczyt spotyka.

Dzieło jego życia jest olbrzymie. Nauczyciel i wychowawca swego narodu, syn ubogiego woźnicy, poprzez skromne stopnie nauczyciela pnie się do katedry profesorskiej, swemi dziełami, które stanowią chlubę nauki wszechświatowej, zdobywa rozgłos europejski, by w chwili decydującej z człowieka nauki przekształcić się w rewolucyjnego bojownika o niepodległość własnego narodu, zawziętego wroga tych obcych sił, które wzięły w posiadanie jego ojczyznę.

Powrót Masaryka do wolnej już ojczyzny jest triumfalnym wjazdem szermierza w imię sprawiedliwości dziejowej, zdobywcy wolności dla ludu, z którego sam wyszedł i który tak gorąco go ukochał.

Mimo swych 84 lat życia, pełnego trudu, prezydent Masaryk zachował jasny, trzeźwy i harmonijny w strukturze myślowej pogląd na dzieje świata, jego przyszłość. Jest optymistą, gdyż wierzy w niezachwiane pokłady szlachetności, tkwiące w człowieku, jest idealistą, gdyż nakazy moralne stawia ponad względy celów praktycznych, niekiedy tak złudnych i przemijających.

Nie ulega wątpliwości, iż posiadanie przez Czechosłowację na czele państwa człowieka tej miary, co Masaryk, przysporzyło krajowi szacunek świata i należny autorytet.

Wstępujący w trzecią kadencję swego urzędowania prezydent Masaryk, może poszczyścić się tą samą czcią własnego narodu i szacunkiem całego świata, jakie go przed 16 laty otaczały, kiedy urzędowanie swe rozpoczynał.

Życzenia pomyślnych rządów, osobistego zdrowia i powodzenia towarzyszą mu w tej chwili historycznej ze wszystkich stron świata i z Polski.

JAK ODBYŁY SIĘ WYBORY PREZ. REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ

Izba posłów i senat tworząc Zgromadzenie Narodowe, powołane zostały do dokonania wyboru prezydenta republiki, którym został ponownie T. G. Masaryk.

W myśl postanowień konstytucji prezes rady ministrów Malypetr zwołał Zgromadzenie Narodowe, wyznaczając datę wyborów na czwartek dnia 24 maja rb. o godz. 9.30.

Rezultat głosowania ogłoszony został przez premjera Malypetra, który udał się do prezydenta Masaryka, przebywającego w zamku Praskim i wprowadził go do sali Władysławowskiej dla odebrania przysięgi.

Po tej ceremonji prezydent republiki udał się w powozie w towarzystwie premjera i świty do historycznego ratusza praskiego, gdzie złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Z DNIA

POGŁOSKI DOOKOŁA PRZYJAZDU I. PADEREWSKIEGO DO POZNANIA

W związku z przyjęciem protektoratu nad zlotem sokołów dzielnicy Wielkopolski przez Ignacego Paderewskiego i jego przyjazdem do Polski, prasa notuje różne pogłoski i snuje różne domysły.

I tak donoszą dzienniki, że równocześnie w Wielkopolsce bawić ma Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki i że w tym wypadku Paderewski byłby gościem P. Prezydenta Mościckiego i zamieszkałby na zamku. Inna „sensacyjna", pogłoska powiada, że na wypadek swego spotkania z Prezydentem Mościckim mistrz Paderewski miałby interwenjować u Głowy Państwa na rzecz b. więźniów brzeskich.

KASY BEZPROCENTOWE ŻYDOWSKIE.

H. Fink w 3-im skolei artykule w „Hajncie" w serji p.t. „Upadek gospodarczy żydostwa polskiego" omawia stan zdrowotności dzieci żydowskich. Żydzi w ostatnich czasach zbiednieli w Polsce. Ratują ich kasy bezprocentowe:

— Gdyby nie skromna pomoc tych kas, żydzi nie mieliby możności prowadzenia swoich skromnych przedsiębiorstw. Wogóle w tych kasach otrzymuje pożyczki 120 tysięcy ludzi, to znaczy że łącznie z rodzinami z tej formy dobroczynności korzysta nie mniej niż pół miljona dusz.

Pół miljona żydów zawdzięcza utrzymanie swych warsztatów pracy kasom bezprocentowym.

Kto i jak pomaga rzemiosłu polskiemu i polskiemu handlarzowi, zmuszonemu do walki z przemożną konkurencją żydowską?

WYSCIG JUDOFOBJI.

Markus Turkow porusza w „Momencie" sprawę „wyścigu judofobji" w Polsce:

— W polskiem społeczeństwie daje się zauważyć ostatnio znamienny, jakkolwiek bardzo smutny, objaw: odbywa się wzajemny wyścig judofobj. Różne grupy i różne partje poczynają przelicytowywać się w judofobskim radykalizmie i wytworzyła się taka sytuacja, że endecy, ta stara endecka armja, wyrazicielka idei pogromowej, utraciła w Polsce monopol na judofobję.

Roman Dmowski poruszył niebezpieczną stronę zagadnienia żydowskiego w Polsce — wpływ żydostwa na bezrobocie inteligencji polskiej:

— Roman Dmowski jest jednak niewyczerpany w swoich programowych wywodach na temat wyniszczenia żydów. Ogłasza serję artykułów w „G. W." p.t. „Narodowe stanowisko wobec inteligencji". W nich wywodzi on, że wszystkie nieszczęścia, przeżywane przez polską inteligencję, wywołane są przez żydów (z czyjej winy, jak nie żydów? przyp.).

Autor żargonowy w tem wysunięciu sprawy bezrobocia inteligencji polskiej dopatruje się groźby pod adresem żywiołu żydowskiego w Polsce:

— Jest bardzo znamienne, że Dmowski uważa swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie żydowskiej jeszcze za niezupełnie jasne i pragnie je uczynić „jaśniejszem". Czy to nie jest groźba ze strony Dmowskiego?.

„Wyścig judofobji" świadczy o tem, że rośnie w Polsce zrozumienie roli żydostwa.

WYZNANIE P. PAWEŁKA.

Na uwagi inż. A. Michla o odezwie wyborczej Bezpartyjnego Bloku Gospodarczego, który zamieściliśmy w ub. wtorek, odpowiedział wczoraj mec. Pawełek, tłomacząc się ze swej ekwilibrystyki przekonaniowej. Poniżej zamieszczamy replikę inż. A. Michla.

Asan. widzę spowiedź czyni,
Spowiedź, widzę, z grzechów cudzych,
Asan się zalewa łzami
Ale znać z asana mowy
Że tak jesteś całkiem zdrowy.
(Wyspiański: „Wesele").

Jestem niezmiernie zadowolony, że udało mi się w dyskusji publicznej wyciągnąć z nor sanacyjnych na światło dzienne p. Pawełka, który gorliwie pracuje obecnie nad gruntowaniem „ideologji" sanacyjnej w naszem Zagłębiu.

Rozczulająca jest spowiedź p. Pawełka jak to się w nim wszystko przewracało, łamało i jak wreszcie poznał, że jest trupem politycznym. W ostatniej chwili zapalał znów chęcią do życia, zburzył zbutwiałą trumnę swych dotych czasowych dogmatów i poszedł podpisać odezwę wyborczą BB, legitymując się dla pewności szarżą oficera I brygady. Jak na człowieka lotnego, za jakiego uważałem p. Pawełka, trzeba przyznać marsz bardzo opóźniony. Ideowi legjoniści maszerowali w maju 1926 r.

Potem maszerowały inne brygady. Maszerował Bednarski w Dąbrowie Górniczej, maszerował Bogner, maszerował Borkowski z Funduszu pracy w Sosnowcu, maszerował Ryszard Piwowar z Czeladzi. Pomaszerowały stada tchórzów i karjerowiczów. Żałosny to widok, gdy na końcu tej czeredy maszeruje obecnie p. Pawełek, strojąc się w dystynkcje Strzelca i I brygady.

Gdyby to był marsz spokojny na wygodny ciepły zapiecek sanacyjny, możnaby przez litość przemilczeć tą „ideową przemianę" p. Pawełka. Ale p. Pawełek chce się odegrać za cztery lata „dobrowolnej banicji". Nie ma wprawdzie jeszcze odwagi kandydować osobiście do Rady miejskiej, więc zaleca gorąco głosować na listy BB.

Jeśli wystąpiłem przeciwko p. Pawełkowi, to nie dlatego, że zmienił przekonanie. Zbyt blisko i zbyt bacznie obserwowałem jego czyny i słowa i wiedziałem, że wszystko co mówi jest zaprzeczeniem tego, co robi. Śmiech ogarniał pusty, gdy się słuchało gorejących przemówień o wywłaszczaniu, o walce z kapitałem, a jednocześnie wiadome było, że p. Pawełek nabywa młyn w miechowskiem, kamienicę przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie i lokuje setki tysięcy złotych w domu Reichera w Sosnowcu. Kłamstwem był socjalizm p. Pawełka.

P. Pawełek mówi, że pracował honorowo. Skromność jest zaletą, ale widocznie z wiekiem zawodzi p. Pawełka pamięć. Niewątpliwie, że zajęcie prezesa rady miejskiej jest honorowe nie znaczy to jednak wcale, aby z tej pozycji nie potrafił p. Pawełek wyciągnąć odpowiedniego „profitu". Na zaszczytnem stanowisku prezesa Rady miejskiej wyjeżdżał sobie p. Pawełek na rachunek miasta do Wiednia i do Hiszpanji i te jego wyjazdy kosztowały miasto parę tysięcy złotych. Wcale nie najgorzej.

No i szczegół najważniejszy. Obok tytularnie honorowego stanowiska prezesa Rady miejskiej zajmował przecież p. Pawełek wcale praktyczne stanowisko radcy prawnego Magistratu m. Sosnowca i Dąbrowy Górniczej. Może p. Pawełek ujawni ile tysięcy złotych pochłonęło to jego radcostwo.

Nie można tedy powiedzieć, aby praca p. Pawełka w samorządzie była tak całkiem ofiarną i bezinteresowną.

Teraz p. Pawełek nawołuje do popierania BB. — mam prawo przypuszczać, że jego obecna ideowość jest tyle warta, co ideowość jego, jako socjalisty. Jeśli nie przybrała ona jeszcze form praktycznych, to dlatego że p. Pawełek spóźnił się w marszu — musi zatem forsownie nadrabiać, aby pokrzywdzenie nadgonić. I dziwnie spokojny jestem, że nadgoni.

Tylko dlaczego zdenerwowanie? Rozumiem że trzeba gorliwość wykazać jaknajwiększą — jest to cechą wszystkich neofitów — ale dlaczego „wara od wyborów?"

Rozumiem. Wybyście chcieli, aby milczeć, aby pozwolić wam hasać bezkarnie. Wybyście chcieli rządzić pieniądzem publicznym, w swojej rodzinie bez kontroli. Tak jak p. Pawełek rządził za czasów swojej prezesury. „Dużo bowiem widziałem i wiedziałem, aby moje rewelacje nie narobiły wrzawy". A więc widział i wiedział. Mógłby rewelacje ogłosić o rządach socjalistycznych. Byłoby to niewątpliwie cenne i ciekawe zapewne i dla urzędu prokuratorskiego. Ale p. Pawełek nie może być tylko świadkiem, co niedomówieniem w stronę swoich byłych towarzyszów, chce ich zastraszyć. P. Pawełek mimo wszelkie wykręty jest współodpowiedzialnym za złą gospodarkę narówni z pp. Almstaedtem, Mazurem i Salakiem.

I dlatego jeśli obecnie mówimy o wyborach, które miałyby uzdrowić gospodarkę, to trzeba wyraźnie powiedzieć, że do tej gospodarki nie nadają się ci, co miasto do ruiny doprowadzili. A już najmniej prawa do zachwalania BB ma p. Pawełek, co „dużo widział i wiedział".

Wreszcie parę słów o listach wyborczych i o wartości moralnej podpisów.

Niebardzo rozumiem dlaczego zestawienie nazwisk pp. wiceministra Gallota, górnika Zająca, Siłuszka, Iskry, dyrektora Mazura i komisarza Almstaedta ma być ironją. Wszak są to podpisy „autentyczne" „ludzi godnych i znanych" jak mówi p. Pawełek. Tylko, że ponieważ ginęły w masie innych podpisów, uważałem za dobre podkreślić je i uwypuklić — ku większej chwale. Więc skąd ironja?

Zarzuca p. Pawełek, że pod moją listą kandydatów złożone było 6 podpisów, co do których autorzy mieli powiedzieć przed główną komisją wyborczą, że ich podpisy były sfałszowane, i że nie wiedzieli, co podpisują. P. Pawełek jest członkiem głównej komisji wyborczej i jest wobec mnie w tej wygodnej sytuacji, że mógł sobie wzywać ludzi, jak mu się podobało, mógł ich egzaminować w cztery oczy — ja, ani pełnomocnik naszej listy przy tem nie byliśmy obecni.

Z doświadczenia w innych miastach wiemy, jakie metody przytem są używane, aby unieważniać podpisy. Wiemy, że ludzie są wystraszeni, wiemy, że moralność upadła, że z biedy ludzie sprzedają meble i ubrania. Wiemy, że za kilka kilogramów mąki i obietnicę pracy można kupić całego człowieka z mięsem, kośćiami i sumieniem. I nie winię tego nędzarza, co ze strachu, lub za bochenek chleba duszę swą sprzedaje, ale łotrem jest ten, co sumienia ludzkie w ten sposób wyzyskuje. O tem jeszcze pomówimy oddzielnie.

Więc jeśli na 205 podpisów, złożonych pod naszą listą, udało się zakwestjonować tylko sześć, uważam to za wielki tryumf moralny. Pozostałe podpisy mają dużo więcej wartości od podpisów pod listą BB. — bo są to podpisy ludzi wolnych, śmiałych i dlatego godnych.

Jeśli te 6 podpisów posłużyły głównej komisji wyborczej za pretekst do unieważnienia listy w okręgu XI, chwała i zasługa główna komisji wyborczej pod przewodnictwem p. Ditricha jest wielka i powinna być należycie oceniona.

Tylko, że zwycięstwo na takich metodach oparte ma gliniane nogi.

P. Pawełek cztery lata myślał nad współczesną ideologją i nic zauważył, że poprzez świat idzie wielkie zwycięstwo Idei Narodowej. Ten wielki, ożywczy pęd idzie i na Polskę i nie zdoła go powstrzymać sześć podpisów zakwestjonowanych pod listą.

Czy ratując się tymi sześcioma podpisami nie widzicie swej mdłości i słabości?

P. Pawełku! Przez dziesięć lat patrzę na pana i widzę, jak pan przystosowuje się do okoliczności, a ja trwam uparcie w swej wierze i widzę, że zbliża się dzień zwycięstwa mej idei. I wierzę, że musi nadejść dzień waszej zagłady.

O wyroku sądowym nie mówię, bo pan, jako prawnik, wie, że o tem mówić mi nie wolno.

Choć wierzę, że i o tem jeszcze kiedyś pomówimy.

A. MICHAEL.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

25 Piątek	**Dziś** Urbana **Jutro** Filipa Wschód słońca 3 m. 44. Zachód „ 19 m. 38.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Kobieta i bestja.
PALACE: Arystokracja podziemi.
EDEN: Żółty detektyw.

BĘDZIN

APOLLO: Shanghai.
ŚWIATOWID: L. 14 zatonęła.
NOWOŚCI: Nocny lot.

DĄBROWA

ARS: Sprytna dziewczyna.
BAJKA: 12 krzeseł.

ZAWIERCIE

STELLA: Platynowa blondynka.

× **KATOL. TOW. POLEK W SOSNOWCU** podaje do wiadomości członkiń i sympatyczek, że z okazji przedłożonego roku świętego, urządza pielgrzymkę na Jasną Górę, która w dniu 2 czerwca wyruszą o godz. 7.30 rano z Sosnowca specjalnym pociągiem. Zachęca się członkinie i sympatyczki do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w tej pielgrzymce. Ceny biletów 4.50 zł. Mężowie mogą brać udział. Dzieci płacą jak dorośli. Wagon i nr. miejsca naznaczony na bilecie. Bilety można już nabywać od 25 maja r.b. przy ul. Średniej nr. 8 u p. Madeyskiej i przy ul. Modrzejowskiej nr. 43, u p. Choińskiej. Wyjazd z Częstochowy nastąpi o godz. 20 wieczorem.

Zarząd.

Teatr miejski w Sosnowcu

REPERTUAR

W piątek 25 bm. o godz. 20.15 „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU" po cenach najniższych (1 zł. i 50 gr.).

W sobotę 26 bm. o godz. 20.15 „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU" po cenach najniższych (1 zł. i 50 gr.).

W niedzielę 27 bm. o godz. 20.15 premjera „MADEMOISELLE".

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Piątek 25 bm. — popoł. staraniem międzyszkolnej komisji „Antygona"; wiecz. — „Ten i tamten"

Sobota 26 bm. — „Wesele na G. Śląsku".

× **W SPRAWIE WYBORÓW DO RAD MIEJSKICH.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło wątpliwości w sprawie niedopuszczalności łączenia kandydatury na radnego z funkcją przewodniczącego lub członka komisji wyborczej względnie zastępcy. Ograniczenie to interpretować należy w ten sposób że przewodniczący lub członek komisji wyborczej (zastępca) w razie wystawienia jego kandydatury na radnego i przyjęcia jej powinien być zwolniony z czynności w komisji wyborczej.

× **WYJAŚNIENIE TOW. POLEK.** Dnia 17 b.m. w „Expresie Zagłębia" ukazała się notatka p. n. „Czego się wstydzą?" skierowana przeciwko Kat. Tow. Polek w Pogoni. Otóż stwierdzamy, że powyższa notatka jest od początku do końca pełnym fałszywych insynuacji paszkwilem, czego najlepszym dowodem jest, że sam autor wstydził się pod nim podpisać. Następnie oświadczamy, że na żadne anonimowe, ordynarne i bezpodstawne napaści odpowiadać nie będziemy.

Zarząd katolickiego Towarzystwa Polek w Pogoni.

XI Tydzień Lotniczy W ŁAGISZY.

Akcja Tygodnia lotniczego na terenie gm. Łagisza spoczęła w rękach zarządu koła LOPP. kop. Mars, który przy wydatnej pomocy zarządów miejscowych organizacyj dnia 9 maja zorganizował capstrzyk. Capstrzyk ten złożony z członków LOPP., drużyn O.P.G.L., dziatwy szkolnej, harcerstwa, strzelców, straży ogniowej, kolejarzy i górników sformował się na placu kop. Mars. Przed wyruszeniem pochodu przemówił p. Suwała, miejscowy instruktor drużyn O.P G.L.

Pochód malowniczo udekorowany transparentami, proporczykami LOPP., pochodniami, lampionami i lampami górniczemi pod dowództwem p. Gajdzika, wiceprezesa koła LOPP., przemaszerował przez wsi: Podłosie, Bory, Łagisza Stara i Łagisza Nowa.

Na zakończenie capstrzyku we wsi Łagisza Nowa, przed pomnikiem poległych, p. Hałaba wygłosił propagandowe przemówienie.

Dnia 13 b.m. odbyło się uroczyste nabożeństwo. W czasie nabożeństwa ks. proboszcz Banach wygłosił okolicznościowe kazanie, nawołując do zapisywania się w szeregi LOPP. Po nabożeństwie odbyła się akademja w remizie straży ogniowej. Referat wygłosiła prelegentka p. Bitnerówna, poczem przemawiał prezes koła LOPP. kop. Mars, p. inż. Strzałkowski, nawołując zebranych do czynnego popierania LOPP. Akcja propagandowa zarządu koła LOPP. odniosła pożądany skutek, powiększając szeregi członków.

× **POWSZECHNE PROPAGANDOWE OBOZY NODMORSKIE L. M. I K. W 1934.** Uzupełniając poprzedni komunikat o obozach nadmorskich oddział Ligi M. i K. w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanym, że niezależnie od zgłoszeń wypełnionych na odcinkach przekazów P.K.O., oraz wpłaconych zaliczek na konto 367, wszyscy zgłaszający się na obozy nadmorskie w sezonie bieżącym winni wypełnić deklarację w oddziałach Ligi M. i K., do których należą i wład za wysłaną zaliczką deklaracje winne być odesłane niezwłocznie zarządowi głównemu L. M. i K. w Warszawie, ul. Widok 10. Treść deklaracji, oraz podpisanie jej i inne związane z tem formalności załatwia sekretarjat Ligi M. i K. w Sosnowcu, Kołłątaja 17, w godzinach od 18—20.

× **WYJAŚNIENIE FUNDUSZU BEZROBOCIA.** Dyrekcja Funduszu Bezrobocia wyjaśnia, że nie mogą być uważane za jedno przedsiębiorstwo takie zakłady pracy, należące do jednego właściciela, które ze względu na zakres swej działalności posiadają odrębny charakter (np. młyn i tartak, elektrownia i gazownia i t.p.). W wypadkach natomiast gdy pracodawca posiada kilka zakładów pracy o pokrewnym charakterze, przyczem posiadają one łączność zarówno administracyjną jak i gospodarczą, należy traktować je jako jedno przedsiębiorstwo. Również za jedno przedsiębiorstwo uważać należy centralę zakładu pracy i jego oddziały (filje), które prowadzone są pod jedną firmą. Wyjaśnienie to posiada duże znaczenie dla kwestji obowiązku zabezpieczenia robotników w Funduszu Bezrobocia; obowiązek ten dotyczy zakładów, zatrudniających przynajmniej 5 robotników.

× **Z ŻYCIA OFICERÓW REZERWY.** Zarząd Koła Z.O.R. w Sosnowcu przypomina swym członkom, że dnia 25.V.34 odbędzie się w Szopienicach Północnych o godzinie 19 komora gazowa i wyświetlanie filmów. Zbiórka na peronie dworca Szopienice Północne (Roździeń) o godz. 19.

× **ZEBRANIE ROSYJSKIEGO TOW. DOBROCZYNNOŚCI W SOSNOWCU.** Dnia 31 b.m. o godz. 3.30 popoł. w I. terminie i o godz. 4.30 w II terminie w lokalu zarządu rosyjskiego Tow. dobroczynności w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 5, odbędzie się doroczne walne zebranie członków towarzystwa z następującym porządkiem obrad: zagajenie, wybór prezydjum zebrania, odczytanie protokółu ostatniego walnego zebrania sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, dyskusja, wybór nowych trzech członków zarządu, wybór komisji rewizyjnej, wolne wnioski.

KTO KANDYDUJE DO RAD MIEJSKICH W ZAGŁĘBIU.

ILE LIST UNIEWAŻNIONO W SOSNOWCU.

Na 87 list kandydatów zgłoszonych w 13 okręgach w Sosnowcu główna komisja wyborcza unieważniła 16, w tem 5 Chrześcjańskiego obozu narodowego i 2 PPS. Na zebraniu komitetu wyborczego tego obozu, jak już donosiliśmy wczoraj, postanowiono głosować w tych okręgach na listy unieważnione.

W związku z unieważnieniem list Narodowo - socjalistycznej partji robotniczej otrzymaliśmy list od tego stronnictwa, które komunikuje, iż wycofuje zatwierdzone listy kandydatów w okręgach I, III, VI, XI i XII.

W BĘDZINIE.

W 8 okręgu, jak donosiliśmy, zatwierdzono 9 list, w tem jedna BB i 8 żydowskich.

Na liście BB figurują następujący kandydaci: Adam Błażejewicz, Marjan Kępiński, Zenon Salski, Stefan Malinowski, Wanda Replińska, Józef Stanek, Felicjan Żak, Wojciech Cholewicki.

Lista nr. 3 (Poalej-Sjon): Aron Hampel, Jakób Erlich, Herman Cukierkandl, Szmul Sonczow.

Lista nr. 5 (Zjednoczony żydowsko-gospodarczo-narodowo-religijny blok wyborczy): dr. Salomon Weinzieher, Lajzer vel Łazar Rubinlicht, Sura Cyrla Szajn, Jankiel vel Jakób Gutman, Pinkus Lewek Buchweitz.

Lista nr. 4 (ogólno-żydowski związek robotniczy „Bund"): dr. Chaim Perel, Izrael Frajlich, Moszek Wolf Kamiński.

Lista nr. 8 (Stow. rzemieślników żydowsk.): Efroim Klajman, Jocham Dawid Grossman, Josek Tuchsznajder, Nuta Welner, Abram Klajman.

Lista nr. 9 (żydowskie zrzeszenie pracy gospodarczej): Abram Lajb Grunwald, Berek Zylberszac, Szmul Piekarski, Josek Lajb Szpira.

Lista nr. 6 (żydowskiej centrali rzemieślniczej): Hersz Lipman Goldsztajn, Alje Dawid Bolimowski, Abram Icek Ferszlenfeld, Herszlik Jakubowicz.

Lista nr. 7 (detalicznych i drobnych kupców): Gerszlik Jakób Rechnic, Szaja Chil Klajman, Josek Szwajcer.

Lista nr. 11 (żydowskiego robotniczego komitetu wyborczego Poalej-Sjon): Judka Fajner, Henryk Bialka, Mordka Ber Rotenberg.

W CZELADZI.

W wyborach do Rady miejskiej w Czeladzi kandydują:

OKRĘG I — B. B. pracy gospodarczej: sędzia R. Herman, Stanisław Walo, Antoni Kucewicz, Józef Stelmach, Jan Sroka, Walenty Kozłowski, Antoni Brylewski, Stanisław Pietrzykowski i Teodor Makowski. **Jedność robotnicza (PPS)**: Piotr Spyrzyński i Franciszek Mrożkiewicz. **Jednolity front robotniczy** (komuniści): Wojciech Szczęśniak. **Zjednoczenie chrześcjańskie mieszczańsko-robotnicze**: Piotr Jurczyński, Feliks Machniewski i Ludwik Spyrzyński. **Narod. socjal. partja robotnicza**: Bogumił Konieczny i Piotr Bondko.

OKRĘG II — BB: Piotr Nowakowski, Feliks Horzelski, Wiktorja Zarzycka, Jan Zygmunt, Ludwik Gruszka, Antoni Malec, Aleksander Cieśliński, Stanisław Kozłowski i Czesław Wadowski.

OKRĘG III — BB: Józef Przybylski, Władysław Witkowski, Anna Kamińska, Aleksander Myszkowski, Seweryn Kuzia, Romuald Mazur, Piotr Termiński i Stanisław Grzaba.

OKRĘG IV — BB: Wincenty Przybylski, Zofja Brudnicka, Juljan Masialski, Stanisław Pasternak, Stanisław Trojak, Stanisław Mitas, Mieczysław Koprzywa, Stefan Kowalczyk. **Zgrup. chrześc. mieszcz.-rob.**: Stefan Leszczyński, Jan Łabuś, Ludwik Wieczorek. **Jedność robotnicza**: Józef Saładajczyk, Marjan Zdanowicz.

OKRĘG V — BB: Władysław Pless, Grzegorz Sadowski, Roman Pawełczyk, Stanisław Nowak, Bolesław Domagalik, Andrzej Pęczek, Mieczysław Szenk, Stanisław Wacławek, Andrzej Łyko. **Zgup. chrześc. mieszcz.-robotn.**: Józef Łukasiewicz, Władysław Rabsztyn, Władysław Opara. **Nar.-socjal. P. R.**: Józef Pawlonka.

OKRĘG VI — Zgrup. chrześc. mieszcz.-rob. Jan Wieczorek (em. naucz.), Ignacy Mucha, Roman Kamiński. **BB. Pr. G.**: Jan Lorek, Jan Zadrożny, Edward Bałaziński, Jan Czapla, Stanisław Wikarek, Eugeniusz Podgórski. **Jednolity front robotn.**: Michał Smuga, Franciszek Gruszka.

OKRĘG VII — BB.: Bronisław Zajdlic, Antoni Kubiński, Bolesław Wołczyk, Tomasz Nowak, Leopold Lepecki, Filip Sapota, Edward Romanowski, Roman Całocki, Wacław Zieliński. **Jednolity front robotn.**: Helena Kutowa.

OKRĘG VIII — BB: Stanisław Wolf, Teodor Tlerling i Sznajder.

W DĄBROWIE.

W Dąbrowie zatwierdzono następujące listy kandydatów do Rady miejskiej:

OKRĘG I

Lista nr. 1 (BB): dr. Piwowar Adam, Szacy Jan, Malewski Antoni, Marcinkiewicz Marja, dr. Kołakowski Edward, Osiński Jan, Fiok Feliks, Rudziński Hubert, Sommer Józef, Tisek Jan.

Lista nr. 2 (PPS): Suwała Wacław, Cieplakowa Władysława, Rompel Władysław, Sobucki Jan, Zawisza Józef, Miłek Stanisław, Pażuch Jan, Sajdak Józef.

Lista nr. 4 (żydowska zjednoczona lista gospodarcza): Najfeld Abram, Minc Icek Majer, Rejchman Aleksander.

Lista nr. 5 (Jednolity front robotniczy): Gawlikowski Jan, Gruchała Szczepan.

Lokal wyborczy w szkole nr. 1 przy ulicy 3 Maja 30.

OKRĘG II

Lista nr. 1 (BB): Trzęśniech Teofil, Wierzbicki Wacław, Bujak Jan, Staniszewski Adam, Woźniak Wincenty, Siński Mieczysław, Stankiewicz Stanisław, Tyński Feliks, Celler Feliks.

Lista nr. 4 (Chrześcjański obóz narodowy): Skiba Aleksander, Wołowiec Jan, Paszkowski Stanisław.

Lista nr. 7 (Narodowo-socjalistyczna partja robotnicza): Kulawik Władysław, Januś Jan.

Lokal wyborczy w szkole nr. 3 przy ul. Okrzei 39.

OKRĘG III

Lista nr. 1 (BB): Zęba Antoni, Koralewski Wiktor, Malinowski Józef, Paluchiewicz Józef, Jędrusik Józef, Wejner Władysław, Mazur Stanisław i Bielawski Ignacy.

Lista nr. 2 (PPS): Lubowiecki Teodor, Słomnicki Jan, Pasek Teofil, Włodarczyk Michał, Warwas Jan, Iwański Andrzej.

Lista nr. 4 (Chrześcjański obóz narodowy): Frankiewicz Stanisław, Chlewicki Walenty, Frej Władysław.

Lista nr. 5 (żydowska zjednoczona lista gospodarcza): Kranz Icek, Birnbaum Moszek.

Lista nr. 6 (Narodowo-socjalistyczna partja robotnicza): Bednarczyk Alfred i Kasprzyk Paweł.

Lokal wyborczy w gimnazjum męskiem przy ul. Łukasińskiego 36.

OKRĘG IV

Lista nr. 1 (BB): Lewicki Wacław Roman, Zych Władysław, Wilk Antoni, Ferchowa Halina, Osłoński Eugenjusz, Mańka Antoni, Obniski Kazimierz, Kolorus Leon.

Lista nr. 3 (Zjednoczenie społeczne): Bednarczyk Piotr, Barucha Antoni, Słomak Stefan, Sikora Tomasz, Kucab Józef, Majchrzak Edward.

Lista nr. 4 (Chrześcjański obóz narodowy): Szancer Józef, Peter Franciszek, Sander Czesław.

Lokal wyborczy w domu szkoły górniczej przy ul. Górniczej 1.

OKRĘG V

Lista nr. 1 (BB): Kicki Romuald, Kowacki Feliks, Trocha Roman, Królik Jan, Gaweł Andrzej, Lis Leon.

Lista nr. 3 (PPS): Kubik Józef, Kapa Franciszek, Iwański Wincenty, Chabinka Stefan, Nowak Andrzej, Słaboń Jan.

Lista nr. 6 (Jednolity front robotniczy): Lipska Franciszka, Lis Wojciech, Ząbek Paweł.

Lokal wyborczy w szkole nr. 4 przy ul. Wiejskiej 6.

OKRĘG VI

Lista nr. 1 (BB): Torbus Juljan, Domaszewska Anna, Balcer Bolesław, Wachelko Paweł, Paszek Stanisław, Bem Józef, Mirek Władysław, Kosień Bronisław, Niezgodziński Feliks.

Lista nr. 3 (PPS): Pękalski Stefan, Seweryn Bolesław, Gliński Franciszek, Serek Wincenty, Borowiecki Juljan, Mańczykowski Marjan.

Lista nr. 5 (Narodowo-socjalistyczna partja robotnicza): Duda Mieczysław.

Lista nr. 6 (Chrześcjański obóz narodowy): Grajdek Edmund, Szymczyk Edward, Mróz Wincenty.

Lokal wyborczy w szkole nr. 5 przy ulicy Konopnickiej 36.

OKRĘG VII

Lista nr. 1 (BB): Berbecka Janina, Szpich Jan, Włodarkiewicz Stefan, Ludwikowski Walerjan, Czerwiński Władysław, Kuźniak Władysław, Kawałek Aleksander, Hochbaum Leon.

Lista nr. 4 (Chrześcjański obóz narodowy): Lisiewicz Zygmunt, Krzemiński Henryk, Lachowski Marjan.

Lista nr. 6 (Narodowo-socjalistyczna partja robotnicza): Domański Stefan.

Lokal wyborczy w szkole nr. 7 przy ul. Piłsudskiego 1.

OKRĘG VIII

Lista nr. 1 (BB): Jaworski Wiktor, Berbecki Ludwik, Bergier Józef, Gruca Aleksander, Łakomik Stefan, Laga Piotr, Popiołek Michał, Rzewuski Lucjan.

Lista nr. 3 (PPS): Oraczewski Piotr, Zaręba Franciszek, Sowa Ludwik, Kaczmarzyk Józef, Kuliński Stanisław, Doniec Jan.

Lista nr. 4 (Jednolity front robotniczy): Rachwalski Roman, Godorecki Michał, Adamus Wawrzyniec.

Lista nr. 5 (Zjednoczony front żydowski): Strzegowski Lewek, Liberman Tobjasz.

Lokal wyborczy w szkole nr. 6 przy ul. Narutowicza 52.

OKRĘG IX

Lista nr. 1 (BB): Warszawski Antoni, Skibiński Tadeusz, Mysiak Piotr, Konarski Antoni, Przybylakowa Marja, Siątkowski Franciszek, Rynczak Ignacy, Praski Marceli.

Lista nr. 2 (PPS): Cupiał Roman, Przewdzięk vel Wróblewski Bronisław, Stelmach Józef, Wojtowicz Tomasz, Kwiatkowski Kazimierz, Konrad Józef, Domagała Jan, Baran Andrzej.

Lista nr. 3 (Chrześcjański obóz narodowy): Stolarski Jan, Ogórek Marcin, Grybski Henryk.

Lista nr. 4 (Jednolity front robotniczy): Jajeśniak Filip, Waloch Błażej, Kowalski Stanisław, Warchoł Józef.

Lista nr. 5 (Narodowo-socjalistyczna partja robotnicza): Tomczyk Piotr, Sala Antoni.

Lokal wyborczy w szkole nr. 9 przy ul. Limanowskiego 24.

OKRĘG X

Lista nr. 1 (BB): Kłębek Karol, Piaskowski Stanisław, Podsiadło Andrzej, Morgała Michał, Gonera Stanisław, Drabik Juljan, Sadowski Stanisław, Kolasiński Andrzej.

Lista nr. 2 (PPS): Cupiał Jan, Jura Józef, Zagała Antoni, Bałwierz Wincenty, Bocianowski Józef, Pacia Jan.

Lista nr. 3 (Chrześcjański obóz narodowy): Jędrysik Bogusław, Lalewicz Antoni, Wróblewski Edmund.

Lokal wyborczy w szkole nr. 8 przy ul. Narutowicza 35.

Ogółem zgłoszono w Dąbrowie 57 list, z których zatwierdzono 37, a **unieważniono 20**, mianowicie:

W okręgu I — Chrześcjańskiego obozu narodowego i kupców chasydów.

W okręgu II — żydowskiego bloku mieszczańskiego, PPS, Jednolitego frontu robotniczego i frakcji rewolucyjnej.

W okręgu III — Jednolitego frontu robotniczego.

W okręgu IV — PPS i Jednolitego frontu robotniczego.

W okręgu V — Bloku zjednoczenia mieszczańskiego, Zjednoczenia społecznego, Chrześcjańskiego obozu narodowego.

W okręgu VI — Bloku zjednoczenia mieszczańskiego i Jednolitego frontu robotniczego.

W okręgu VII — PPS, Obywatelsko-robotniczego komitetu i Jednolitego frontu robotniczego.

W okręgu VIII — Bloku zjednoczenia mieszczańskiego.

Okręg IX — jakoś ocalał.

Wreszcie **w okręgu X** unieważniono listy: Frakcji rewolucyjnej i Jednolitego frontu robotniczego.

Cud na zebraniu

Z ZEBRANIA UDZIAŁOWCÓW BANKU ZAGŁĘBIA — ZEBRANIE... PRZEDWYBORCZE.

„Expres Zagłębia" w dniu wczorajszym zamieścił sprawozdanie z zebrania przedwyborczego, na którem uchwalono sążnistą rezolucję na temat walki z partyjnictwem w samorządzie i poparciu akcji wyborczej BBWR. Rezolucję tę rzekomo podpisało kilkadziesiąt osób, a nazwiska opublikowane przez „Expres Zagłębia" rzeczywiście mogłyby być... rewelacją polityczną w Sosnowcu.

Trochę światła na rewelacyjność rezolucji rzuca fakt, iż wszystkie te osoby zaproszone zostały nie na zebranie przedwyborcze, a na zebranie poświęcone ratowaniu Banku Zagłębia oraz list, który otrzymaliśmy od przewodniczącego tego zebrania:

W numerze 140 „Expresu Zagłębia" z dnia 24 maja rb. w artykule „Precz z partyjnictwem" podana jest rezolucja w sprawie wyborów do Rady miejskiej, która, jak zaznaczono, została przyjęta na zebraniu grupy obywateli, a między podpisanymi pod tą rezolucją, umieszczone jest i moje nazwisko.

Stwierdzam, iż rezolucję taką zgłoszono na zebraniu udziałowców Banku Zagłębia, zwołanem dla omówienia sprawy upadłości Banku Zagłębia, lecz tej rezolucji nie podpisywałem, a w głosowaniu udziału nie brałem.

Na zebraniu tem złożyłem jedynie podpis na liście obecności. Zaznaczam, że zebranie to odbyło się w pierwszych dniach maja rb.

Leonard Sułkowski.

Poza tym listem otrzymaliśmy kilka telefonów od podpisanych na rezolucji, że sprawa tak się przedstawia, jak to wyjaśnione jest w liście p. Leonarda Sułkowskiego.

Ilu bezrobotnych zatrudnia Dąbrowa?

Magistrat Dąbrowy prowadzi obecnie następujące roboty publiczne: na ul. Kościuszki, dawnej Stacyjnej i na odcinku obok kopalni Flora buduje się jezdnie z klinkieru. Następnie prowadzone są **roboty drogowe** na ul. Dąbrowskiego, biskupa Bandurskiego, Staro-Dąbrowskiej, remont na kilku ulicach, roboty w parku na Zielonej, oraz niwelacja terenu na kolonji Staszica, **celem uzyskania terenu pod 50 ogródków działkowych.** Pozatem prowadzone są roboty przy rozbiórce hałdy na kolonji Staszica, gdzie **pracuje 186 bezrobotnych.**

Ogółem przy robotach miejskich zatrudnionych jest **560 bezrobotnych oraz 260 odrabiających** otrzymany **zasiłek w postaci chleba.** Razem więc pracuje 820 bezrobotnych, a jeszcze 1700 pozostaje bez pracy.

Fakt ten najlepiej ilustruje rozmiary **bezrobocia na terenie Zagłębia**, oraz piękne deklamacje na temat Funduszu Pracy i zatrudnienia bezrobotnych, gdyż w Dąbrowie **zdołano zatrudnić zaledwie 1/3 bezrobotnych,** natomiast w miastach sąsiednich stosunek ten jest daleko gorszy, z czego widać, **że specjalnie powołana do walki z bezrobociem instytucja nie jest w stanie podołać swemu zadaniu** i sprawa zatrudnienia bezrobotnych nie wiele się różni od stanu, jaki był do czasu utworzenia Funduszu Pracy.

Jest to zagadnienie, nad którem poważnie powinny zastanowić się odpowiednie władze, zwłaszcza, że na terenie Zagłębia trudno liczyć na poprawę sytuacji na rynku pracy.

Ucieczka więźnia

Z SĄDU GRODZKIEGO.

Wczoraj został doprowadzony pod eskortą policjanta z więzienia będzińskiego do sądu grodzkiego w Sosnowcu znany złodziej Jan Gabryś, który między innemi okradł mieszkanie pułk. Ostrowskiego.

Przed rozprawą Gabryś, zmyliwszy czujność policjanta, opuścił poczekalnię sądową i uciekł na tory kolejowe. Spostrzegłszy ucieczkę więźnia, posterunkowy począł go ścigać, przyczem strzelił w jego kierunku z rewolweru.

Znajdujący się w pobliżu sądu wywiadowca Wydziału śledczego pobiegli również za uciekającym i ujęli go.

Gabrysia pod silną eskortą odprowadzono do więzienia.

× **JEDNOGODZINNY STRAJK WŁOSKI.** Onegdaj zastrajkowali robotnicy kamieniołomów i wapienników „Brynica" w Czeladzi, nie opuszczając przez cały dzień miejsca pracy. Przyczyną strajku było niewypłacanie zaległych zarobków. Po otrzymaniu zapewnienia że zaległości będą uregulowane, robotnicy przerwali strajk.

× **REDUKCJE.** Zakłady Hulczyńskiego w Sosnowcu zredukowały 30 robotników, kopalnia Stanisław w związku z mającem nastąpić unieruchomieniem około 300 robotników. Zatrudnionych zostało ostatnio pewna liczba robotników przy robotach publicznych i budowlanych.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.** W związku z kradzieżą pieniędzy na szkodę p. Zawalskiego w Sosnowcu, został ujęty przez policję w Dąbrowie sprawca tej kradzieży niejaki Jan Niedźwiedź vel Wróblewski. Jak się okazało Niedźwiedź poszukiwany jest od roku przez policję różnych miast za szereg kradzieży. Aresztowanego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **KRADZIEŻ GARNITURU.** Z mieszkania Henryka Oppenheima w Sosnowcu (3 Maja 11) skradziono garnitur, wartości 200 zł.

KRONIKA ZAWIERCIA

Poświęcenie sztandaru SMP.

W PORĘBIE.

W drugi dzień Zielonych Świąt w Porębie odbyła się imponująca uroczystość poświęcenia sztandarów Stowarzyszeń młodzieży polskiej żeńskiej i męskiej. Ufundowaniem sztandaru oraz zorganizowaniem uroczystości zajęli się patron Stowarzyszeń ks. proboszcz K. Czapliński oraz patronaty. W uroczystości wzięli liczny udział przedstawiciele Stowarzyszeń S.M.P. z okolicy oraz ludność przybyła do Poręby z racji przypadającego w tym dniu odpustu. O godz. 10 rano organizacje zebrały się na boisku sportowem, skąd po złożeniu raportu przez prezesa okręgowego S.M.P. p. St. Kabałę dyrektorowi Związku M. P. ks. mgr. Z. Lipie z Częstochowy ruszono pochodem z orkiestrami na czele do kościoła na nabożeństwo.

Uroczystą mszę św. odprawił ks. dziekan Wł. Frąckiewicz z Mrzygłodu, podniosłe zaś kazanie wygłosił ks. Lipa. Druga msza św. odprawiona została na cmentarzu kościelnym. Po nabożeństwie aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. prałat Fr. Zientara. Po opuszczeniu świątyni odbyła się defilada oddziałów SMP. Po defiladzie nastąpiło wbijanie gwoździ w drzewca sztandarów, przyczem przemówienie wygłosił mgr. St. Pasierbiński z Zawiercia.

Po uroczystości odbył się wspólny obiad. O godz. 4 popoł. odbyły się na boisku zawody piłkarskie, między drużynami S.M.P. z Poręby i Mrzygłodu, zakończone zwycięstwem Poręby w stosunku 5:2. Po zawodach odbyły się korowody i piękne tańce w wykonaniu druchen z Poręby i Mrzygłodu, oraz pokazy sprawności fizycznej druhów z Poręby. Po zakończeniu pokazu ks. Czapliński wręczył na boisku wobec 1500 osób piękne dyplomy nagrodzonym zawodnikom. Dyplomy otrzymały: Stow. żeńskie z Zawiercia, Wart, Łośnic, Blanowic, Poręby i Kromołowa; męskie: Poręba, Zawiercie, Kromołów, Łazy; indywidualne dyplomy otrzymali: M. Susówna (Mrzygłód), Al. Ziajska (Zawiercie), J. Głażewska (Zawiercie), Stanisław Kabała (Zawiercie), M. Gorzelak (Zawiercie) i Skrzypczyk z Poręby.

Wielkie zdumienie wśród organizatorów i uczestników uroczystości sprawiła nieobecność Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej z Zawiercia.

× **PODZIĘKOWANIE.** Komitet uroczystości poświęcenia sztandaru Koła O.Z.P.R. w Zawierciu składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia uroczystości w dniu 20 b.m., w szczególności pp.: staroście St. Konopackiemu i przedstawicielom Rządu, kom. J. Szczodrowskiemu i przedstawicielom samorządu, przedstawicielowi dowódcy korpusu nr. V. kpt. Zwaryczowi, zastępcy d-cy garnizonu w Zawierciu kpt. Wojnie pow. komendantowi P. W. i W. F. por. W. Kruk - Rutkowskiemu, komendzie powiatowej Z. S. i zarządowi powiatowemu Z. S., zarządom wszystkich organizacyj i Tow. śpiewaczemu „Lira", które wzięły udział w uroczystości.

Pozatem Komitet składa koleżeńskie podziękowanie prezesowi zarządu głównego O.Z.P.R. Antoniemu Jakubowskiemu, prezesowi okręgu O.Z.P.R. Adamowi Parysowi, komendantowi okręgu O.Z.P.R. Tomaszowi Dynerowi, wszystkim członkom zarządu okręgu i Kół okręgu Zagłębia Dąbrowskiego za łaskawe przybycie i poparcie uroczystości, wreszcie serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i uczestnikom uroczystości.

× **POŻAR W KOTOWICACH.** W nocy z ub. poniedziałku na wtorek wybuchł pożar we wsi Kotowice, gminy Włodowice, przyczem ogień strawił dwa domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarczemi. Straty wynoszą około 600 zł. Jak wykazało dochodzenie, pożar powstał z podpalenia. Policja prowadzi energiczne dochodzenie w celu ujęcia podpalacza.

JUŻ NIEPOTRZEBA.

Panienka zamawia w wytwórni trykotaży kostjum kąpielowy:

— Proszę mi zrobić taki sam, jak zeszłoroczny, tylko mniej wycięty, już nie potrzeba, bo jestem zaręczona...

SPORT.

SZWECJA — POLSKA 4:2 (2:1).

W ub. środę wieczorem odbył się w Sztokholmie mecz piłkarski Polska — Szwecja. Zwycięstwo zyskała drużyna szwedzka w stosunku 4:2 (2:1). Bramki dla Polski zdobyli Nawrot i Wilimowski. Na meczu było obecnych 20.000 widzów.

SUKCESY POLSKICH TENISISTÓW W PARYŻU.

W pierwszym dniu międzynarodowych mistrzostw Francji, Polacy odnieśli dwa zwycięstwa: Tłoczyński pokonał Francuza Bouy w stosunku 6:3, 6:1, 2:6, 6:2; Hebda zwyciężył Francuza Levene 6:4, 6:4, 6:2.

NIEDZIELNE MECZE LIGOWE.

W najbliższą niedzielę 27 bm. odbędą się następujące spotkania ligowe:

w Łodzi: ŁKS — Garbarnia;
w Warszawie: Polonja — Strzelec;
w Krakowie: Wisła — Pogoń;
w Poznaniu: Warta — Cracovia.

TRENINGOWY OBÓZ LEKKOATLETYCZNY.

W związku z rozpoczętą przez katowicki okręgowy ośrodek WF akcją w poszukiwaniu „nieznanego olimpijczyka" podajemy do wiadomości, że w czasie od 17 czerwca do 6 lipca odbędzie się treningowy obóz lekkoatletyczny połączony z kursem instruktorskim, do którego to obozu zostali wyznaczeni przez okręgowy ośrodek dwaj zawodnicy strzeleckiego Tow. sport. „Strzała", a mianowicie: dobrze zapowiadający się w skoku wzwyż Mirski, który przeszedł w bieżącym sezonie wysokość 1,75, oraz Tamar, przechodzący w skoku wdal stale powyżej 6mtr., a w biegu na 100 mtr. poniżej 12 sek. Zaznaczyć należy, iż są to zawodnicy młodzi, którzy należą do klasy C a zakwalifikowali się na obóz wynikami, osiągniętemi na pierszym kroku lekkoatletycznym zorganizowanym przez tenże ośrodek.

KOSZYKÓWKA.

W drugi dzień Zielonych Świątek rozegrane zostały zawody w koszykówkę pomiędzy T. S. Dąbrowa a S. K. S. Nowy Bytom. Zawody zakończone zostały zwycięstwem Nowego Bytomia w stosunku 18:12.

ECHO ŚWIĘTA PW i WF W ZAGŁĘBIU.

Związek rezerwistów i ochotnicza straż pożarna w Żychcicach, na czele z prezesami swych zarządów w zwartych oddziałach — pomimo oddalenia prawie o 15 km. — stawiły się w Dąbrowie h. licznie i zajęły co do liczby swych członków jedno z pierwszych miejsc.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sprawozdanie statystyczne

o obrocie węgla kamiennego w Polsce w mies. kwietniu 1934 r.

LICZBA DNI ROBOCZYCH 24.

WYDOBYCIE:

	Ogółem w ton.	Zmiany w stosunku do poprzedniego miesiąca: w tonnach	Zmiany w stosunku do poprzedniego miesiąca: %	Srednio na dzień roboczy: Ogółem w tonn.	Srednio na dzień roboczy: Zmiany w stosunku do poprz. miesiąca: w tonn.	Srednio na dzień roboczy: Zmiany w stosunku do poprz. miesiąca: %
1. Kopalnie województwa Śląskiego	1.603.236	— 142.547	— 8,17	66.802	+ 2.144	+ 3,31
2. Zagłębie Dąbrowsko-Krakowskie	468.440	— 58.811	—11,16	19.518	— 10	— 0,06
Razem	2.071.676	— 201.358	— 8,86	86.320	+ 2.134	+ 2,53

Z B Y T:

	KOPALNIE: województwa Śląskiego	KOPALNIE: pozostałe (rewir dąbrowsko-krakowski)	Razem
1. Na rynku krajowym	754.255	305.259	1.059.514
2. Wywóz	664.566	118.520	783.086
Razem	1.418.821	423.779	1.842.600
Pozatem zbyt dla celów własnych i na deputaty urzędnicze i robotnicze	136.942	71.712	208.654
stan zapasów z początkiem miesiąca	1.185.150	583.776	1.768.926
na koniec miesiąca	1.228.052	555.951	1.784.003

ZBYT WĘGLA W KRAJU WEDŁUG ZASADNICZYCH ODBIORCÓW.

	Ogółem	Zmiany w stosunku do ubiegłego miesiąca w tonnach i w proc.	
1. Przemysł	625.635	— 46.379	— 6,91
2. Koleje żelazne	187.471	— 30.491	— 13,99
3. Pozostali odbiorcy	246.408	— 35.179	— 12,50
	1.059.514	— 112.049	— 9,57

WYWÓZ WĘGLA.

	Ogółem	Zmiany w stosunku do ubiegłego miesiąca w tonnach i w proc.	
A. Rynki licencyjne (Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Gdańsk i Niemcy)	89.097	— 11.867	— 11,76
B. rynki regulowane przez Konwencję Eksportową	568.005	+ 25.487	+ 4,69
z tego			
1. rynki skandynawskie (Danja, Szwecja i Norwegja)	247.984	+ 15.103	+ 6,48
2. rynki bałtyckie (Łotwa, Litwa z Kłajpedą, Estonja i Finlandja)	6.355	+ 4.455	+ 234,47
3. zachodnie (Francja, Belgja i Holandja)	170.969	+ 16.142	+ 10,42
4. rynki południowe (Włochy)	142.697	— 10.213	— 6,68
C. pozostałe rynki europejskie	79.161	— 23.277	— 22,73
D. rynki pozaeuropejskie	17.420	— 6.140	— 26,07
E. zbyt węgla w portach dla celów bunkrowych	29.403	+ 368	+ 1,26
Razem	783.086	— 15.429	— 1,91

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 15 do 22 b.m. wołów — 36, buhajów — 44, krów — 346, jałówek — 60, świń — 916, cieląt — 189, razem — 1593 szt. zwierząt. Płacono w dniu 22 b.m. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.60 do 0.95 zł.

OSTATNI TERMIN PŁATNOŚCI PODATKU LOKALOWEGO. Z dniem 30 b.m. mija ostatni termin płatności drugiej raty podatku lokalowego. Już w końcu przyszłego tygodnia urzędy skarbowe przystąpią do egzekucji w stosunku do płatników, którzy raty tej nie uiszczą w terminie. Przekroczenie terminu pociągnie za sobą naliczanie odsetek karnych za zwłokę.

WĘGIEL POLSKI DROGĄ WODNĄ DLA WĘGIER. Z inicjatywy węgiersko polskiej Izby handlowej uczyniona została próba przywrócenia komunikacji wodnej pomiędzy Gdynią, a portem Csepel na Dunaju. Transport węgla, który odszedł z Gdyni przed 5-ma tygodniami, przejechał Gibraltar, Dardanele i Braiłę i nadszedł we wtorek popołudniu do Csepel. Węgierskie koła gospodarcze uważają tę próbę za całkowicie udałą, zwłaszcza że fracht węgla katowickiego na drodze wodnej jest tańszy od frachtu kolejowego. Odebranie węgla polskiego w porcie Csepel odbyło się w sposób niezwykle uroczysty.

OBNIŻKA TARYFY DRZEWNEJ POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ. Ministerstwo komunikacji postanowiło wprowadzić w życie z dniem 1 czerwca obniżkę w polsko-czechosłowackiej taryfie drzewnej. Wskutek tego zmniejszone zostaną opłaty na eksport papierówki, drzewa opałowego, odpadków mrówki tartacznej do Czechosłowacji. Obniżka ta obejmuje również eksport drewna, idący tranzytem przez Czechosłowację do Austrji i Węgier, ponieważ we wspomnianej taryfie zawarte są, oprócz opłat do stacyj w Czechosłowacji, również opłaty do punktów granicznych czechosłowacko-austrjackich i węgierskich.

KRONIKA OLKUSZA

× **KURZ — PLAGĄ PRZYDROŻNYCH OSIEDLI.** Wskutek tego, że szosy w Olkuskiem posiadają nawierzchnię z miejscowego kamienia miękkiego, tumany kurzu unoszą się po przejeździe każdej furmanki, a zwłaszcza auta lub autobusu. To też takie większe osiedla, jak Sułoszowa, Kromołów, Bolesław i inne stale znajdują się w obłokach kurzu. Jak to wpływa na zdrowie mieszkańców, a zwłaszcza dzieci, nietrudno sobie wyobrazić. Bolesław uchodził oddawna za siedlisko chorób gruźliczych. W ostatnich czasach stan zdrowotny w tej miejscowości znacznie się pogorszył, gdyż do unoszącego się jak rok długi kurzu, dołączyło się bezrobocie, bieda i zamknięcie łaźni publicznej. Na dobitkę w tych dniach zarząd drogowy z Olkusza przystąpił w centrum Bolesławia do zmiatania kurzu na szosie i układania go na chodniki i ścieżki po obu stronach szosy. Mieszkańcy Bolesławia zaprotestowali przeciwko tej lekkomyślności zarządu drogowego za pośrednictwem zarządu gm. Bolesław, lecz dotychczas bez skutku.

× **CHOROBY ZAKAŹNE** w ubiegłym tygodniu: 10 gruźlicy, 5 odry, 2 róże, 4 błonice, 1 dur brzuszny.

× **UKARANI PRZEZ STAROSTWO.** Za nielegalne posiadanie broni palnej: Jan Szymczyk i Franciszek Szymczyk z Dobrakowa, gm. Kidów — po 30 dni aresztu, Jan Witkowicz z Dobrakowa i Józef Seweryn z Małoszyc, gm. Żarnowiec — po dwa miesiące aresztu każdy. Za zakłócenie spokoju pubicznego w dn. 3 maja: Józef Kania na 40 dni aresztu i Leon Kania na 14 dni aresztu. Obydwaj ze Sułoszowej.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

ZŁODZIEJ NA WYSTĘPACH.

Widocznie niezbyt dobrze powodziło się ostatnio w Wilnie Mojżeszowi Bułkinowi, skoro przyjechał do Sosnowca. A ponieważ Bułkin nie lubił tracić czasu, zaraz po przyjeździe udał się z dworca na pocztę, gdzie usiłował wyciągnąć Stanisławowi Siłuszkowi z Pilicy portfel z pieniędzm. Nie poszczęściło mu się jednak, gdyż został zatrzymany i osadzony w areszcie. Wczoraj Bułkin stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który go skazał na 8 miesięcy więzienia.

TAJNA GORZELNIA.

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko dwom mieszkańcom Dzwonowic, pow. Olkuskiego, Adamowi Kowalczykowi oraz Franc. Bartosowi, oskarżonym o pędzenie samogonki. Na ślad gorzelni, która mieściła się w zabudowaniach Kowalczyka, wpadły przypadkowo władze skarbowe. Jak się okazało, w pędzeniu samogonki pomagał Kowalczykowi jego sąsiad, Bartos. W wyniku rozprawy sąd skazał każdego z nich na 3 miesiące więzienia, oraz grzywnę.

BÓJKA NA ULICY.

Mieszkaniec Sosnowca, 31-letni Władysław Jasikowski, wywołał kiedyś na ul. Długiej bójkę z robotnikami magistrackimi, zatrudnionymi przy naprawie ulicy. Kiedy w sprawę tę wdał się posterunkowy i usiłował awanturnika uspokoić, Jasikowski rzucił się na niego i począł go bić pięściami po głowie. Wkońcu jednak udało się posterunkowemu awanturnika utemperować i odprowadzić go do aresztu. Epilog tego zajścia rozegrał się przed sosnowieckim Sądem okręgowym, który skazał Jasikowskiego na 6 miesięcy więzienia.

AMATOR PAPIEROSÓW.

Namiętnym palaczem musiał być 17-letni Władysław Wierzchowski (Sosnowiec, Lipowa 4). Nie mając co zapalić, udał się na ul. Głowackiego, gdzie włamał się do sklepu tytoniowego, należącego do Zachera Wienera. Szczęście mu jednak nie dopisało. Kiedy bowiem obładowany tytoniem i papierosami zamierzał opuścić lokal, natknął się na właściciela sklepu, który na widok nieproszonego gościa złapał go za kołnierz, a następnie wszczął alarm. Złodziejaszka aresztowano, a wczoraj stanął on przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który go skazał na 8 miesięcy więzienia.

Z TEKI URLOPOWICZA.

Nad pięknym, modrym Popradem...

Żegiestów!

Gdzieś zasłyszałem o tej miejscowości Dziwnie egzotycznie a zarazem pociągająco brzmiała mi w uszach ta nazwa. — Cóżby to było za zdrojowisko, o którem tak mało się słyszy? Może to zapadła, gdzieś za światem dziura, nieznana ludziom!

Lubię rzeczy nowe, egzotyczne i niespodziewane. Czy więc nie byłoby dobrze obejrzeć sobie ten Żegiestów? Zaryzykowałem. Przyjemnie zdziwiony byłem informacjami przy okazji nabywania biletu kolejowego. Kasjer przy okienku, zazwyczaj bardzo zajęty i małomówny oświadczył mi, że stacja kolejowa Żegiestów - Zdrój położona jest przy linji kolejowej Kraków — Krynica, niespełna godzinę drogi przed Krynicą. A więc to nie wschód, lecz piękny, górzysty południowy zachód — pasmo Beskidów.

Wygodna podróż pociągiem bezpośrednim, bez przykrości przesiadania się na jakiejś węzłowej stacji, czystym i kołyszącym się miękko pulmanem dobrze mnie usposabia i krzepi wiarę, że wszystko będzie dobrze.

Drogę z Sosnowca do Nowego Sącza przebyłem nocą.

Dolatujące z za okien wagonu wołania „Nowy Sącz" budzą mnie ze snu. Za oknami wita mnie piękny majowy poranek. Budynek stacyjny skąpany w potokach słońca. Opuszczam okno i chłonę ten słoneczny film czarów natury. Pociąg wolno wysuwa się z rzędów wagonów i za chwilę przesuwa się przed stęsknionemi oczami mieszczucha przepiękna panorama górska. Linja kolejowa biegnie wzdłuż rzeki. Poranne słońce skośnie padające swemi promieniami na wartki prąd przemienia fale w błyszczącą i mieniącą się barwami tęczy, złocistą wstęgę.

Zapytuję kogoś o nazwę rzeki. Poprad, który pod przebytym przed chwilą mostem kolejowym łączy swe wody z Dunajcem.

Ach tak! — Poprad. Gdzieś go już w życiu spotkałem. Zdaje mi się, że u jego źródeł w Czechosłowacji. Lecz czyżby to była ta sama rzeka?

Pamiętam wartki, szemrzący strumyczek, a to wcale okazała górska, kryształowo czysta rzeka.

Całą dalszą drogę nieodłącznie towarzyszy mi wstęga Popradu. Czasem tylko na chwilę się oddali aby okrążyć uroczy lasek świerkowy, zagajnik brzozowy, albo zaszemrzeć uprawnym polom i znów wiernie powraca.

Siedzę już tydzień w Żegiestowie i to Wam powiem, że się stąd nie ruszę przed końcem mego urlopu, że tu, jeśli dobry Bóg da, będę wracał co roku, a nawet — ale to już marzenia... Gdy wygram na loterji klasowej to sobie kupię kawałek słonecznego gruntu na „Polskiej Łopacie" (w bezpośrednim sąsiedztwie jest i Czeska Łopata), za paręset złociszów i postawię taki skromny domek tanio, bo materjał i robocizna są tutaj chyba że najtańsze w Polsce. Do parceli dodaję tu zupełnie bezpłatnie szeroki, jak okiem sięgnąć, uroczy krajobraz z piętrzącymi się szczytami Kaczory, Czarszla. Wierchów, Skałek, Baszt, Zdziar i ktoby tam nazwać umiał te okoliczne szczyty, pełne tajemniczego czaru uroczyska leśne, wesoło ukwiecone pachnącemi łąkami, rozśpiewane niemilknącym koncertem ptactwa, grające muzyką źródeł i licznych wartkich i tryskających po skałach strumieni. Ponad wszystko króluje wciąż ta sama, wszędzie wnikająca melodyjna kołysanka Popradu.

Jeszcze nie miałem czasu zapoznać się dokładnie z Żegiestowem ale tydzień to zbyt mało by poznać to urocze uzdrowisko. Lecz zdaje mi się, że zaczynam Żegiestów odczuwać, wnikać powoli w jego duszę.

Czem on jest? Rzekłbym „zapomnieniem!"

Wchodzi się tu jakby w nowy świat, a gdy oczy napoją się widokiem letejskiej wody Popradu, czuję się jakby po drugiej stronie życia. Niema codzienności, niema kryzysu i gniotącej zmory trosk. Do duszy przychodzi kojący spokój. Patrzę wciąż na ten kraj czarów i w duszy powtarzam wciąż tą samą melodię... „jak w bajce czarownej bajce".

Żegiestów jest baśnią. Idzie przez ten kraj cudów wiosny, z radością w oczach, z uśmiechem na twarzy, z umiłowaniem w sercu wszystkiego co żyje, co się rodzi, co się staje. Potężne tętno bijące w życiu przyrody przenika każdego niepokojącym dreszczem. Czuję ścisły związek istoty ludzkiej z bujnością młodzieńczą sił życiotwórczych w naturze.

Dowiaduję się, że Żegiestów jako zdrojowisko istnieje już od 104 lat, że posiada najsilniejsze w Europie szczawy alkaliczno - żelazowe z wielką ilością naturalnego bezwodnika węglowego, na których opiera swe lecznictwo kąpielowe, że leczy skutecznie osłabienie serca, wyczerpane pracą nerwy, choroby przemiany materji, reumatyzmy, choroby kobiece, przewodu pokarmowego.

Nie mogę tu poświęcić więcej miejsca opisom charakteru leczniczych wód żegiestowskich, urządzeń i t. p. ale na szczęście wyręczy mnie w tem doskonały informator i obszerny ilustrowany prospekt, obydwa wydane bardzo starannie. Wystarczy tylko napisać kartkę do komisji zdrojowej, czy młodego acz bardzo żywotnego Towarzystwa właścicieli realności a niewątpliwie każdy otrzyma bogatą literaturę o uroczym Żegiestowie, warunkach pobytu i leczenia.

Nie chcę być sobkiem i chętnie podzielę się praktycznemi informacjami zaczerpniętemi naprędce od uprzejmych gospodarzy.

Chętnie zacząłbym od mego lokum, gdzie czuję się bardzo dobrze, jednak gospodarze sami się wyprosili od tej jednostronnej „reklamy". Spostrzegam, że istnieją tu uregulowane stosunki, oparte na solidnem, przemysłowo - kupieckiem pojęciu wypełnienia zadań w stosunku do gościa. Nowoczesne wille, pensjonaty z imponującym domem zdrojowym — centrum zakładu, a również i skromniejsze pensjonaty dają kuracjuszowi dużą możność wyboru odpowiedniego pomieszczenia. Kuchnia pensjonatowa czy restauracyjna bez zarzutu. Jednem słowem mieszka się i jada w Żegiestowie dobrze, zaś wypoczywa się wyśmienicie, nie mówiąc już o wartości leczniczej szampańskich „gazówek" (kąpieli kwasowęglowych naturalnych) i ich zbawczem działaniu.

Zestawiłem sobie przypuszczalne koszta pobytu i kuracji za okres mego 3-tygodniowego urlopu w Żegiestowie i z przyjemnością stwierdziłem, że na upartego mógłbym jeszcze z „forsą" wrócić do domu. Wszystko razem z kuracją kosztować mnie będzie bez targów i zniżek około 200 złotych. Tem wyjaśnieniem niechciałbym zachęcić tutejszych miłych gospodarzy do zmiany orjentacji cennikowej, powiem jedynie, że koszta jak na obecne stosunki kryzysowe, są mierne. Słyszę, że mieszkając w skromniejszym pensjonacie można się jeszcze taniej urządzić, bo ceny pensjonatów sięgają dolnej granicy 5 złotych w okresie obecnym..

Istotnie zaraziłem się Żegiestowem. Ten bakcyl gorączki romantycznej wypędza mnie z domu o każdym słonecznym poranku w moje codzienne przechadzki odkrywcze. Spodziewam się, że przez czas mego pobytu wiele jeszcze poznam i zrozumię, czem jest Żegiestów. Bo dziś, chociaż zaledwie go wyczuwam. już pokochałem całą duszą.

W-ty.

Pierwszy pociąg rajdowy po Europie.

Polska stwarza nowy typ turystyki.

Po raz bodaj pierwszy na świecie zorganizowany zostanie obecnie międzynarodowy turystyczny pociąg rajdowy. Ciekawą tę inowację na terenie turystyki międzynarodowej wprowadza Polska: pierwszy ten pociąg turystyczny wyruszy w drugiej połowie czerwca z Warszawy w okrężną podróż po Europie.

Pociąg ten organizuje Ministerstwo komunikacji. Liczba uczestników została obliczona na 250 osób. Marszruta rajdu jest następująca: 1-szy dzień — wieczorem wyjazd z Warszawy do Berlina, 2-gi dzień — zwiedzanie Berlina, wieczorem wyjazd do Brukseli, 3-ci dzień — zwiedzanie Brukseli, wieczorem wyjazd do Paryża, 4, 5 i 6-ty dzień — zwiedzanie Paryża, wyjazd do Marsylji, 7-my dzień — zwiedzanie portu w Marsylji, przyjazd do Cannes, 8, 9 i 10-ty dzień — pobyt w Cannes, wycieczki po Rivierze, wyjazd do Medjolanu, 11-ty dzień — zwiedzanie Medjolanu, wieczorem wyjazd do Wenecji, 12-ty dzień — zwiedzanie Wenecji, wieczorem wyjazd do Wiednia, 13-ty dzień — popołudniu i 14-ty dzień — zwiedzanie Wiednia, 15-ty dzień rano — przyjazd do Warszawy. Przybliżony koszt wycieczki, który zostanie sprecyzowany w najbliższym czasie, wyniesie około 500 zł. od osoby (łącznie z paszportem grupowym).

Wycieczka odbędzie się pociągiem, złożonym z 10-ciu wagonów pulmanowskich, wagonu bagażowego i 4-osiowego, nowocześnie urządzonego wagonu natryskowo-kąpielowego. Dodanie takiego wozu do składu pociągu rajdowego jest na terenie międzynarodowym inowacją tembardziej pożądaną, że rajd będzie się odbywał w okresie lata. Zaznaczyć należy, że taki sam wagon natryskowy (tylko mniejszy, bo 2-osiowy) włączony został poraz pierwszy do tegorocznego narciarskiego pociągu po Karpatach. W ten sposób pociąg rajdowy przez cały czas trwania wycieczki będzie stanowił dla jej uczestników niejako „hotel na kółkach", ponieważ rajdowcy będą jeździli nocą, mając miejsca sypialne po 4 osoby w przedziale 2-ej klasy. Jedynie w Paryżu, Cannes i Wiedniu noclegi będą w hotelach, ponieważ względy techniczne nie pozwalają na pozostawienie pociągu na dworcach.

Wychodząc z założenia, że wycieczka tego rodzaju winna przynieść państwu jaknajwięcej korzyści intelektualnych, akwizycja uczestników (tak samo zresztą, jak przy wycieczce do Berlina) oparta zostanie przedewszystkiem na organizacjach kulturalno-oświatowych i społecznych, ze specjalnem uwzględnieniem sfer naukowych, i pod tym właśnie kątem widzenia został wybrany początek wakacyj, jako termin wycieczki.

Ciekawa trasa, obfity program oraz interesujący charakter wycieczki wpłynęły na to, że już dziś rajd wzbudza w świecie turystycznym powszechne zaciekawienie. Niewątpliwie też polski rajd turystyczny po Europie stworzy nowy typ międzynarodowego, okrężnego pociągu popularnego, przed którym — na podstawach kompensacji — otworzą się barjery paszportowe i inne zapory graniczne.

Przygotowania turystyczne i sezonowe ZALESZCZYK.

Wykończenie Domu Wycieczkowego. Oddział zaleszczycki Podolskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego przystąpił z końcem kwietnia do wykończenia Domu Wycieczkowego. Dom będzie mieścił 9 ubikacyj na 60 łóżek i jest zaopatrzony w światło elektryczne i w wodę bieżącą.

Nowe przystanie dla kajaków na Dniestrze. Staraniem Oddziału zaleszczyckiego P. T. T. K. będą w bieżącym sezonie uruchomione przystań w Uścieczku i w Żażulińcach, prócz tego zbudowało gimnazjum na plaży słonecznej w Zaleszczykach jeszcze jedną krytą przystań.

Rozbudowa urządzeń plaży naddniestrzańskiej. Z końcem maja będzie wykończony na plaży słonecznej nowy, z komfortem urządzony pawilon dla użytku gości przebywających w Uzdrowisku. W sezonie przygrywać będzie na obu plażach orkiestra wojskowa 51 p.p. z Tarnopola.

Tranzakcje handlowe.

NA TARGACH KATOWICKICH.

Pierwsze dni po otwarciu Targów zaznaczyły się bardzo licznemi zapytaniami i zamówieniami towarów znajdujących się na Targach.

Wielkie zainteresowanie budzą piękne samochody wystawione w halach, nowoczesne urządzenia elektryczne, zdrowotne, wodomierze, lodownie, rowery, maszyny wazelkiego rodzaju, karabinki etc. Tłumy osób zwiedzają praktyczne garaże z blachy falistej oraz urządzenia techniczne zainstalowane i skomponowane przez najpoważniejsze fabryki. Obszerny i bardzo piękny dział meblarstwa cieszy się niesłabnącem zainteresowaniem tutejszej klijenteli. Stoiska z firankami i urządzeniem stalowych mebli są przedmiotem zachwytu publiczności i pierwszorzędną reklamą dla robót dokonanych rękoma naszego robotnika. Duża ilość dywanów, kilimów, sukna, płócień i wyrobów tkackich etc. przyciąga uwagę osób dbających o estetyczny wygląd swego mieszkania.

Państwowe przedsiębiorstwa, monopole, śliczne stoisko LOPP, prace Towarzystwa Polek, oraz bezrobotnych i stoisko propagandowe Polskiego Touring Klubu, reklamującego raid kolejowy naokoło Polski stanowią prawdziwą atrakcję wystawy. Gospodynie i panie domu znajdą mnóstwo nowoczesnych przedmiotów z praktycznego działu kuchennego, a kosmetyka, perfumerja, galanterja wszelkiego rodzaju, oraz praktyczne pokazy i w. in. urozmaicają zwiedzającym przegląd terenów targowych.

To też tegoroczne Targi Katowickie cieszą się dobrą frekwencją i zasługują na to, by je wszyscy mieszkańcy okręgu przemysłowego zwiedzili.

Gdynia, jako międzynarodowe CENTRUM TURYSTYCZNE.

Zagęszczająca się, niemal z dnia na dzień, ilość linij okrętowych łączących Gdynię z portami zagranicznemi przy pomocy regularnie podejmowanych rejsów, nadaje Gdyni co raz to silniejszy charakter międzynarodowego centrum turystycznego. Gdynię łączą regularne rejsy pasażerskie z portami Anglji, Belgji, Estonji, Finlandji, Holandji, Kanady, Szwecji i Stanów Zjednoczonych. Z chwilą uruchomienia nowych wielkich statków Linji Gdynia — Ameryka, budowanych w stoczni włoskiej. ruch pasażerski z Ameryką znacznie się wzmoże.

W ramach powyższych regularnych połączeń okrętowych należy podjąć starania, by przez Polskę i przez Rumunję skierować ruch pasażerski pomiędzy krajami leżącemi nad Bałtykiem a Morzem Czarnem, przez które biegną dalej światowe szlaki na Turcję, Małą Azję, Egipt, Persję, Indje, Australję, Daleki Wschód i t. d.

Miarodajne czynniki. zarówno rządowe, jak i społeczne, zajmujące się sprawami polityki turystycznej, winny mieć na uwadze powyższe zagadnienie i zwolna przygotowywać się do jego rozwiązania.

Ciekawostki turystyczne.

ULG NIE BĘDZIE! Wobec różnych pogłosek, że zostaną wprowadzone kolejowe ulgi uzdrowiskowe — Ministerstwo komunikacji raz jeszcze stwierdza, że wobec ostatniej taryfy kolejowej żadne ulgi przy wyjazdach i powrotach uzdrowiskowych nie będą stosowane.

W Muzeum P. T. K. w Kielcach znajdujemy m. in. cały grób neolityczny ze wsi Złota o-Sandomierza, ze szkieletem skurczonym. Grób ów został przeniesiony z niezwykłą pieczołowitością ze Złotej, przedstawia zaś bardzo wielką wartość archeologiczną.

W Muzeum P. T. K. w Radomiu znajdujemy m. in. cenne okazy zębów i kości mamuta i nosorożca dyluwialnego, odkrytego w okolicach Radomia, oraz wspaniałe czaszki turów, wykopane w pobliskich torfowiskach.

W Muzeum Wołyńskiem w Łucku znajduje się niezwykle bogaty zbiór „kopalnej" ceramiki ludowej. W skład zbioru wchodzą drobne i większe fragmenty różnych naczyń. przeważnie baniastych i misek, oraz kubków. Są to fragmenty t. zw. „siwaków", t. j. naczyń z ornamentem malowanym czerwoną ochrą oraz polewanych. Ornamentacja składa się z pasów, linji falistych, łamanych, stempelkowych itp. Zbiór pochodzi z w. 11-go do 19-go.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA CHOPINOWSKA.

Odtwórcą koncertu poświęconego w sobotę jak zawsze utworom Chopina, będzie w dniu 26 b.m. prof. Józef Turczyński. W programie Ballada g-moll, Scherzo b-moll, oraz Mazurek c-moll i Walc Es-dur.

„Z BIEGIEM WISŁY".

W sobotę dnia 26 b.m. o godz. 20.45 rozgłośnia stołeczna nadaje miłą adycję o swojskim charakterze p.t. „Z biegiem Wisły". Audycja ta będzie wielką wiązanką melodyj i obrazków z nad Wisły od jej źródeł poprzez Ziemię Krakowską, Sandomierskie, Mazowsze, Kujawy i Pomorze aż do brzegów Bałtyku. W audycji tej układu Michała Jaworskiego weźmie udział orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota oraz szereg solistów.

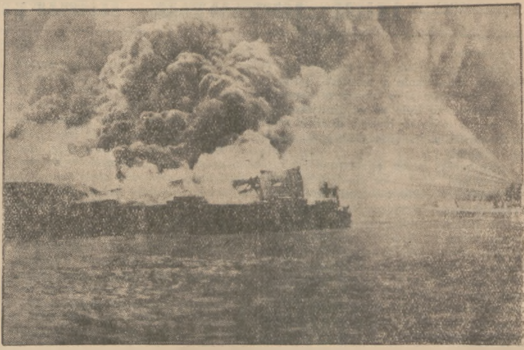
PIĄTEK 25 MAJA 1934 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,05 Muzyka lekka. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Piosenki w wyk. chóru Dana (płyty). 14.55 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.00 Hejnał i pieśń majowa z Wieży Marjackiej w Krakowie. 15.05 Wiadomości gospodarcze. 15.20 Godzina muzyki lekkiej w wyk. ork. jazzowej teatru „Cyganerja" pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Very Ireny — piosenki. 16.35 Z życia Związku młodzieży polskiej. 16.40 Kronika harcerska. 16.45 Krótki koncert muzyki operowej (płyty). 17.10 Pieśni w wyk. Eugenji Hoffmanowej — mezopran. 17.30 Odczyt z cyklu „Historja" p.t. „Ruch kolonjalny w końcu XIX i na początku XX wieku" — wygł. dr. Tadeusz Woliński. 17.50 Odczyt p. t. „Szkolnictwo handlowe a życie gospodarcze" — wygł. p. wizyt. Witold Antonowicz. 18.10 Przemówienie o Funduszu obrony morskiej. 18.15 Koncert chóru łotewskiego pod dyr. Reitera. 18.50 Intermezzo muzyczne. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Dr. Tadeusz Betleja: „Zaludnienie państwa polskiego". 19.25 Feljeton. 19.40 Wiadomośc sportowe. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Pogadankę muzyczną wygł. dr. Alicja Simonówna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 21.00 P. Jan Miernicki wygł. feljeton literacki p.t. „Estetyka najmłodszych". 21.15 D. c. koncertu. 22.40 Muzyka taneczna z kaw. „Italia" w Warszawie. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

PO KŁOPOCIE.

Ona: — Wiesz przecież, że nic mam w czem pojechać nad morze!

On: — Dobrze! Dobrze! Kupię ci kostjum kąpielowy.



DOKI BROOKLYNU PŁONĄ.
Doki Brooklynu nawiedził przed paru dniami groźny pożar, który wyrządził szkody obliczane na kilka miljonów dolarów.



Belgijski pilot, Floriano, posiadał rekord długości lotu na helikopterze własnej konstrukcji, na którym zdołał się kilkakrotnie utrzymać w powietrzu przez kilkanaście minut, startował zaś i lądował zupełnie pionowo. Mimo, że czas lotu był nikły, wynalazkiem interesowały się władze wojskowe, pozatem wynalazca znalazł poparcie szeregu finansistów. W ostatnich dniach helikopter Floriano uległ katastrofie w czasie lotu próbnego pod Ypern. Maszyna została zupełnie roztrzaskana, konstruktor jednak ma zamiar niezwłocznie przystąpić do budowy nowej.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

DWÓR
blisko Krakowa przyjmuje zaraz. — Ceny przystępne, park duży. Szczodrkowice, p. Skała pod Ojcowem. 3242

WISŁA
Willa 5-pokojowa, z szkloną werandą, kuchnią, pokojem służbowym do wynajęcia od zaraz na lato z kompletnem urządzeniem, pościelą, naczyniem stołowem i kuchennem. Zgłoszenia: Anna Stenczyńska, — Wisła, Dolina Dziechcińska. 3497

ROZNE

FOTOGRAFJE
od Komunji Św. art. wykonane — 6 sztuk 3 zł. 60 gr.
FOTO - LAZAR
Piłsudskiego 14, róg Sadowej. 3481

OBUWIE ZELUJĘ!
Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atłasowych i innych — wykonuję tak jak w Katowicach solidnie, elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczernienia. — Sosnowiec, ul. Krzywa 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 2603

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zgubioną legitymację, wydaną przez Inspektorat szkolny w Zawierciu na nazwisko Eugenji Cieślowej. 3517

POSADY i PRACE

DO 100 ZŁ.
zarobku miesięcznie jako uboczne zajęcie. Nieznajmniejszego pouczymy. Centrala św. Wojciecha, Lwów. 3398

KUPNO i SPRZEDAZ

DO SPRZEDANIA
motocykl Harley Davidson, 350 cm sześc., w dobrym stanie z tylnem siodełkiem. Cena 1100 zł. gotówką. Zgłoszenia przyjmuje J. Milde w Dąbrowie Górniczej, ul. Kr. Sobieskiego 41. 3430

KOMFORTOWY DOM
z ogródkiem na Żoliborzu w Warszawie 6 pokoi i kuchnia na dogodnych warunkach do sprzedania. Wkład 15.000 zł. i przejęcie długu B. G. K. Zgłoszenia pod „Warszawa". 3400

KUPIĘ
samochód sportowy w dobrym stanie. Oferty z dokładnym opisem i ceną należy kierować do „Kurjera Zachodniego" pod K. S. 3502

SPRZEDAM
plac przy ul. Długiej wprost Szopena. Wiadomość: Szewska 10. 3512

PLACE
w pobliżu tramwaju w Sosnowcu przy ul. Królewskiej i Moniuszki — tanio do sprzedania. Wiadomość — Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1 (oficyna parterowa). 3510

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 —

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 63. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 2-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. [illegible]